



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK DNIA 22 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 200 (1125)

Duma Narodu Polskiego

Wystawa Ziem Odzyskanych ukazuje światu olbrzymi dorobek pracy polskiego ludu

WROCLAW (PAP). — W dniu 21 lipca 1948 roku w przeddzień 4-jej rocznicy Lipcowego Manifestu PKWN, prezydent R. P. Bolesław Bierut dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Wystawa obrazuje 3-letni wysiłek całego narodu w odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

O godz. 10.30 przybył Prezydent Bolesław Bierut — witany przed wejściem na Wystawę przez generalnego komisarza Wystawy wiceministra Kościńskiego. Obywatela Prezydenta oczekiwali u wejścia na Wystawę: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Zambrowski, wicemarszałek Szwalbe, marszałek Zymierski, min. Minc, min. Dąbrowski, min. Dąb-Kociol, min. Radkiewicz, min. Ra banowski, min. Szymanowski, min. Skrzyszewski, min. Osóbka-Morawski, podsekretarz stanu Berman, wiceamin. Obrony Narodowej gen. Spychalski, wice ministrowie: Tkaczow, Witold, Glueck, Dubiel, wiceamin. Chajm, wiceamin. gen. Jaroszewicz, sekr. gen. MSZ Wierbowski, min. pełn. Grosz, dowódca lotniczych sił zbrojnych gen. Romejko, d-ca sił morskich kontradmirał Mohuczy. W towarzystwie min. Dąb-Kociola znajdował się przybyły z Pragi — czechosłowacki minister rolnictwa Juliusz Duris. Prezydent Bierut przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do Wrocławia specjalnym pociągiem, a następnie udał się do pawilonu „Czterech kopuł”, przy dźwiękach fanfar orkiestry górników.

Następnie prezydent R. P. w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego w ciągu 2 godzin zwiedzał pawilony wystawowe, oprowadzany przez komisarza Wystawy, wice

ministra Kościńskiego. Podczas zwiedzania, nad terenem Wystawy odbyły się efektowne popisy lotnicze.

Po śniadaniu o godz. 14-ej Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz zaproszeni goście przy dźwiękach hymnu narodowego zajęli miejsca na specjalnej trybunie, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod iglicą, gdzie odbyło się oficjalne otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Na mównicę wchodził generalny komisarz Wystawy wiceminister Kościński, który po powitaniu dostojnych gości powiedział m. in.:

„Przed trzema laty na Ziemię Odzyskaną, zróżniczone obficie przelaną we wspólnej walce krwią żołnierzy polskich i radzieckich, która scementowała w nierozwalne braterstwo broni wolnych narodów, przybyły nieliczne grupy pionierów, którzy postanowili przywrócić polskości ten kraj, pozostawiony przez barba-

rzyńce hitlerowskiego w stanie całkowitego spustoszenia. Na prastare ziemie powrócili prawi gospodarze. W ciągu jednego trzylecia załudniło Ziemię Odzyskaną 5,5 miliona Polaków. Dziś tętni tu pokojowa praca. To, co ongiś służyło wojnie i stanowiło bazę agresji jest dziś terenem pracy dla pokoju, dla Odrodzenia Polski, dla odbudowy Europy.

W zakończeniu komisarz Wystawy wyraził przekonanie, że obok milionów Polaków również i liczni cudzoziemcy zwidzą naszą Wystawę, ucząc się cenić naszą pracę i jej pozytywne wyniki.

Następnie przemawiał premier Cyrankiewicz.

Granica nad Odrą i Nysą granicą pokoju w Europie

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

WROCLAW PAP. — Obywatelu Prezydencie! Obywatelu ministrowie! Szanowni goście!

Cztery lata temu 22 lipca 1944 roku, czółwki zwycięskich wojsk radzieckich i polskich wkroczyły na polską ziemię. Tam, gdzie stanął żołnierz-oswobodziciel, natychmiast wyrosła polska władza państwowa. Ale była to już terna władza państwowa, niż ta, która odeszła stąd w roku 1939.

Po raz pierwszy w dziejach polski, w wyniku zwycięskiej wojny ludów o wolność i demokrację do głosu doszły masy ludowe. Władzę z rąk najeźdźcy wydartą, przejmowali od razu przedstawiciele ludu. Na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, rzecznik praw i interesów mas pracujących, biorących na siebie odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był widomym znakiem, że Polska jest zno-

wym i niepodległym państwem suwerennym, rządzonym przez polską władzę.

Ale Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był nie tylko narzędziem wyzwolenia narodowego. Był również narzędziem wyzwolenia społecznego polskich mas ludowych i proklamując prawo narodu polskiego do niezawisłego bytu państwowego, proklamował równocześnie prawo polskiego robotnika, pracownika i chłopca do ziemi, fabryk, kopalni i wszystkich bogactw, które się w naszym kraju znajdują.

W ślad za niewolą niemiecką znikła z ziemi polskiej niewola kapitalistyczna i obszarzyła, znikały więzy, tamujące swobodny rozwój narodu polskiego. Dlatego dzień 22 lipca jest w Polsce Ludowej świętem podwójnym — rocznicą odzyskania niepodległości, utraconej przez rządy kapitalistyczno-obszarncze i rocznicą rewolucji ludowej, która nam tę niepodległość przywróciła.

W tym ostatnim boju o naszą wolność i o ostateczne zniweczenie hitlerowskiego państwa, wyrabiał granicę na Odrze i Nysie na czele wojska polskiego gen. Karol Świerczewski i słuszną jest rzeczą byśmy w tym dniu, w którym święcimy wolność, złożyli hołd pamięci żołnierza-rewolucjonisty, co był się na tyłu frontach walki z faszyzmem i hitleryzmem, od Hiszpanii aż po Berlin.

Nie był jednak dzień 22 lipca 1944 roku dniem wyzwolenia całej Polski, bo dzieło wyzwolenia Polski dopełniło się dopiero tu, na Ziemiach Zachodnich, gdy ostatni żołnierz niemiecki odrzucony został za Odrę i Nysę. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — suwerenna władza Odrodzonej Polski — proklamował bowiem niezwłocznie prawa narodu polskiego do tych ziem. Prawa te uznał natychmiast nasz sprzymierzeniec — Związek Radziecki i wojsko polskie w braterskim sojuszu z armią radziecką szło w ogień zaciętych bojów aż po Odrę i dalej do Berlina. by zatknąć zwycięskie sztandary sprzymierzonych armii nad ruinami zdobytej stolicy Trzeciej Rzeszy.

I wtedy dopiero cała Polska była wolna. W tym ostatnim boju o naszą wolność i o ostateczne zniweczenie hitlerowskiego państwa, wyrabiał granicę na Odrze i Nysie na czele wojska polskiego gen. Karol Świerczewski i słuszną jest rzeczą byśmy w tym dniu, w którym święcimy wolność, złożyli hołd pamięci żołnierza-rewolucjonisty, co był się na tyłu frontach walki z faszyzmem i hitleryzmem, od Hiszpanii aż po Berlin.

Postać gen. Świerczewskiego najlepiej może symbolizuje charakter tej nowej Odrodzonej Polski i Jej odrodzonej Armii, która narodziła się z ducha najlepszego polskiego pa-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Stan zdrowia Togliatti'ego

RZYM (PAP.). Biuletyn o zdrowiu Palmiro Togliatti'ego ogłoszony w środę stwierdza, że ogólny stan chorego polepsza się w dalszym ciągu. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze. Biuletyn o stanie zdrowia chorego nie będą już ogłaszane codziennie, lecz tylko w razie potrzeby.

Lud francuski w obronie republiki domaga się powołania rządu ocalenia narodowego

PARYŻ PAP. — Komitet Centralny Partii Komunistycznej i parlamentarna frakcja tej partii wydały odezwę następującej treści:

„Ogólne niezadowolone mas ludowych wywołało rozkład i upadek rządu Schumana, Mayera i Mocha. Robotnicy, chłopci, urzędnicy

państwowi i klasy średnie mają dość polityki nędzy i ruiną gnębiącej ich i nie troszczącej się o interesy republiki.

Debata nad niedostateczną redukcją kredytów wojskowych podkreśliła przede wszystkim brak prawdziwej doktryny obrony narodu wej wśród ludzi i ugrupowań politycznych, usiłujących poddać Francję wymaganiom imperialistów amerykańskich, co grozi wciągnięciem kraju w nową katastrofę.

Rząd przestaje istnieć w chwili, kiedy napięta sytuacja międzynarodowa wywołuje żywe niezadowolenie wszystkich Francuzów, miłujących wolność i pokój.

Jednostronne uchwały konferencji londyńskiej ratyfikowane przez zgromadzenie narodowe nikłą większością 8 głosów, wydają spodziewane rezultaty. Zamiast bezpieczeństwa i odszkodowań dla Francji, sojuszu z Niemcami zachodnimi i bieg w kierunku podległości wojennymi.

Francuska Partia Komunistyczna uważa, że jest jeszcze możliwe obranie innej drogi oraz ustanowienie demokratycznej i pokojowej polityki francuskiej, opartej na ścisłym przetrze ganiu niezależności narodowej. W tym celu konieczne jest utworzenie rządu uni demokratycznej, mającego zaufanie mas pracujących i ludu, opierającego się zdecydowanie na narodzie, w celu wprowadzenia w życie programu ocalenia narodowego.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa masy pracujące wszystkich republikanów i patriotów do wzmocnienia jednolitego działania w celu dania Francji rządu, którego kraj oczekuje”.

Andre Marie tworzy rząd we Francji

PARYŻ. PAP. Przez cały wtorek oraz w środę rano prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol konferował z przedstawicielami partii politycznych w celu wyznaczenia kandydata na premiera rządu francuskiego.

Korespondent Agencji Reutersa wyraża przypuszczenie, że wybór prezydenta padnie na przedstawiciela partii radykalnej. W paryskich kołach politycznych wymienia się nazwisko dotychczasowego ministra sprawiedliwości Andre Marie członka partii radykalnej jako kandydata, mającego w tej chwili największą szansę.

PARYŻ. PAP. — Prezydent Auriol powierzył ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana, radykałowi Andre Marie — misję utworzenia nowego gabinetu.

Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partii politycznych.

Dyskusja w senacie włoskim nad votum nieufności dla de Gasperi'ego

RZYM PAP. — W senacie rozpoczęła się debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, złożonym przez senatora Terracini'ego w imieniu 46 senatorów frontu natychmiast po dokonaniu zamachu na Togliatti'ego.

Jako pierwszy przemawiał komunistą Scocellamarro, który oświadczył m. in.: „Zamach na Togliatti'ego oraz spontaniczny wybuch gniewu ludu stworzyły pewne zmiany w sytuacji politycznej Włoch.

Dzień 14 lipca może oznaczać początek nowej fazy politycznej we Włoszech”.

Scocellamarro zaznaczył, że opozycja zarzuca w pierwszym rządzie rządowi kroczenie po linii antykomunistycznej, umożliwianie odrodzenia i rozwoju organizacji faszystowskich i stwarzanie atmosfery politycznej, w której możliwe było jawne wyzywanie do poniesienia za machu na Togliatti'ego.

Foster aresztowany

W USA

przez

POLICJE

TRUMANA



NOWY JORK (PAP). — Komitet Narodowy Komunistycznej Partii Ameryki opublikował oświadczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, że przewodniczącym Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Ameryki, William Foster, sekretarz generalny Komitetu Narodowego Dennis oraz szereg innych członków Komitetu zostali aresztowani. Aresztowani zostali również: członek Rady Miejskiej Nowego Jorku, N. Javis, sekretarz wydziału Związków Zawodowych, Williamson, sekretarz wydziału organizacyjnego, Winston oraz inni wybitni działacze Partii Komunistycznej w Ameryce.

Nominacje w wojsku

WARSZAWA. PAP. W dniu święta Odrodzenia Polski — na wniosek ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Michała Zymierskiego, zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta zostali mianowani generałem brygady: płk. Cepa Heliodor ur. 29. X. 1895 r. w Mieszku wie, płk. Habowski Stanisław ur. 28. III. 1895 r. w Nowym Sączu, płk. Herman Franciszek ur. 30. X. 1904 r. w Stanisławowie, płk. Kuropińska Józef ur. 25. V. 1904 r. w Jedlni, płk. Luśniak Eugeniusz ur. 8. XII. 1892 r. w Przeworsku, płk. Okecki Stanisław ur. 31. XI. 1908 r. w Szczyplonie, płk. Romiszewski Brunon ur. 3. XI. 1892 r. w Kudryńcach.

Pułkownikami: 38 oficerów.
Podpułkownikami: 221 oficerów.
Majorem: 502 oficerów.

Duma Narodu Polskiego

Dokończenie przemówienia premiera tow. Józefa Cyrankiewicza na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

triotyzmu, sprężynę tego z duchem szczerego internacjonalizmu — poczucia międzynarodowej solidarności wszystkich uciskanych i wstyżonych walczących o wolność.

Tak traktowaliśmy tę naszą walkę o niepodległość, wierni staremu hasłu polskich inżynierów — „Za naszą wolność i Wasz!”.

Obchodzimy dziś w Wyzwolonej Polsce trzeci z rzędu święto Niepodległości. Obchodzimy je w całym kraju, ale ośrodkiem tegorocznego obchodu stał się Wrocław i na Wrocławiu skupia się dziś uwaga całej Polski. Tutaj dokonywa się przegląd dorobku na Ziemiach Odzyskanych. Jak wielki jest ten dorobek, potrafi ocenić każdy, kto pamięta to miasto i te ziemie sprzed trzech lat. Pamiętam dobrze ów obraz ruiny i zniszczenia i beznadziejny, zdawałoby się, wysiłek tych, którzy stawiali pierwsze zręby polskiego ładu na wyswobodzonych właśnie obszarach Ziemi Zachodnich.

Jak nie beznadziejny, jak owocny i twórczy był ten wysiłek, widać dziś na każdym kroku, na każdym kilometrze Ziemi Odzyskanych. Wystawa Ziem Odzyskanych pokaże całemu społeczeństwu polskiemu bilans tego wysiłku w systematycznym i planowym ujęciu. Cała Polska przekona się naocznie, czym są dla nas Ziemi Odzyskane, jak ogromnym był i jest ich wkład do dzieła odbudowy i budowy Polski Ludowej, a zarazem przekona się, jak wielką pracę wykonali ci, którzy osiedlili się na tych ziemiach, by je zagospodarować i włączyć w organizm gospodarczy Polski.

I jeszcze jedno. Przyglądając się tej wystawie gości zagranicznych. Niechajże ją uważnie oglądają i niechaj zabiorą stąd jasny obraz tego, co się tu na ruinach hitlerowskiego niszczenia dokonało. Będą wtedy mogli zadać ostatecznie kłam wrogiej propagandzie, która w obłudnej trosce o losy tych ziem próbowała światu wmówić, że my nie potrafimy ich zagospodarować, że leżą one u nas odłogiem.

Przywykliśmy te ziemie nazywać Ziemią Odzyskanymi, dla odróżnienia ich od reszty kraju. Ale dziś już ziemie te niczym się nie różnią od reszty Polski. Są tak samo polskie, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Gdynia. Odzyskaliśmy je po stułeciu wyjątkowej akcji germanizacyjnej. Przywrócić im je Polsce w ciągu lat trzech i uczynić z nich ziemię napowrót polską, tak polską, jak cała reszta naszego kraju. I dziś nie ma różnicy między Polską spod Warszawy, Rzeszowa, czy Torunia a Polską spod Wrocławia, Szczecina i Gdańska.

Niechaj o tym wiedzą ci, którzy dla swych ciemnych celów politycznych usiłują wciąż jeszcze żonglować na arenie międzynarodowej i zwą kwestię granicy polsko-niemieckiej.

Sprawa naszych Ziemi Zachodnich nie jest tylko sprawą Polski i sprawą narodu polskiego. Kiedy na konferencji w Poczdamie trzy wielkie mocarstwa uznały granice Polski na Odrze i Nysie, czyniły to w związku z planem uregulowania całokształtu kwestii niemieckiej. Uznanie granicy niemieckiej na Odrze i Nysie było częścią składową, logiczną częścią takiego uregulowania kwestii niemieckiej, aby „Niemcy nigdy już nie były w stanie zagrozić pokojowi świata, ani bezpieczeństwu swych sąsiadów”.

Tak właśnie dosłownie mówi deklaracja poczdamska, którą możnaby nazwać kartą ładu europejskiego.

Takie pojmowanie sprawy granicy polsko-niemieckiej było słuszne, albowiem odebranie Niemcom tej ziemi stwarzało naturalny hamulec, dla ewentualnej agresji niemieckiej na przyszłość.

Przez stulecia ziemie te były kolebką pruskiego junkierstwa, pruskiego militarysty, pruskiego imperializmu politycznego i gospodarczego — stanowiły bazę agresji niemieckiej. Stąd szedł niemiecki „Drang nach Osten”, zawiązek niemieckiego imperializmu, która po tym przerodziła się w „Drang” w innych kierunkach, a w epoce hitlerizmu przybrała formę obłędnej żądzy panowania nad światem.

Odebranie Niemcom tych ziem było sprawą długiym rozstrzygnięciem historii, a jednocześnie było równoznaczne z pozbawieniem junkrów pruskich, kapitalistów i militarystów

niemieckich, znakomitej części ich bazy społecznej. Było częścią politycznego, gospodarczego, duchowego rozbrojenia imperializmu niemieckiego.

Dlatego granicę naszą na Odrze i Nysie uważamy za granicę pokoju światowego, za granicę bezpieczeństwa w stosunku do ewentualności odrodzenia się agresji niemieckiej w przyszłości. Takie samo stanowisko zajęła Konferencja Warszawska, stwierdzając, że Odra i Nysa jest nienaruszalną granicą pokoju i piętnując rewizjonizm niemiecki i podsycających jego apetyty.

Zbiegają się interesy wszystkich imperialistów, i tych niemieckich, i tych, co ich protegują. Ale zbiegają się też interesy wszystkich antyimperialistów, wszystkich ludzi miłujących pokój i wszystkich walczących o pokój. Wiemy, że na zachodzie Europy i za Atlantykiem czynne są siły, podkopujące się pod z takim trudem wywalczony i tyłoma ofiarami okupiony pokój. Ale wiemy także, że na zachodzie Europy i za Atlantykiem czynne są siły ludowe, które o ten pokój walczą

i które uczynią wszystko, by sparaliżować zakusy podlegaczy wojennych.

Tak zbiega się więc interes Polski Ludowej z interesem wszystkich sił postępowych, sił ludowych całego świata.

Odzyskaliśmy te ziemie dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Zabezpieczeniem ich jest sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Ale stoi za nim nie tylko 300 milionów obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, które podpisały Deklarację Warszawską. Stoją za nimi, za reprezentowanym przez nas obozem pokoju, setki milionów ludzi, którzy walczą o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu, imperializmu, ucisku społecznego i narodowego.

Taka jest wymowa rzeczywistości politycznej. Niech o niej pamięta cały naród polski w dniach swej codziennej pracy i w dniu Święta Wolności, w dniu, w którym poprzez tę Wystawę patrzy z dumą na swój dorobek.

Dzieło, którego dokonał na Ziemiach Zachodnich robotnik, chłop, inżynier i pracownik

Depesza marszałka Rokossowskiego do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, PAP. Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski nadesłał do Prezydenta R. P. następującą depeszę:

„Proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć ode mnie i żołnierzy podległych mi wojsk serdeczne pozdrowienia w dniu

czwartej rocznicy odrodzenia nowej, demokratycznej Polski oraz życzenia dla Pana osobiście i dla całego narodu polskiego dalszych postępów w dziele budowy silnej, demokratycznej, niezawisłej Polski — wielkiego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego.

Łódź w rocznicę Manifestu Lipcowego

Uroczysta Akademia w sali Filharmonii Łódzkiej — Capstrzyk na ulicach miasta

W dniu wczorajszym Łódź zmieniła swój zwykły wygląd.

Gmachy urzędów i instytucji przybrane zostały sztandarami o barwach narodowych i emblematami.

Zgodnie z programem obchodu we wszystkich większych fabrykach, biurach i związkach — odbyły się po południu akademie przy tym nym udziale robotników i pracowników umysłowych.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przemaszzerowały kolumny młodzieżowe ze sztandarami oraz orkiestry wojskowe, milicyjne i fabryczne.

O godz. 18-ej w Sali Filharmonii Łódzkiej — odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez miejski Obywatelski Komitet Obchodu 4-ej rocznicy PKWN-u.

Na akademii przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, przedstawiciele partii politycznych i społecznych, wyższych uczelni naukowych i świata artystyczno-literackiego.

Do powołanego prezydium honorowego weszli między innymi odznaczeni przodownicy pracy ob. Gancłara i Chmielewski.

Akademii zabrał wiceprezydent Sobol wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następ-

nie dłuższy referat wygłosił red. Kuriera Popularnego tow. Antoni Potkowski, który omówił sytuację polityczną w czasie tworzenia się PKWN, wskazując na to, iż Manifest Lipcowy nakreślił już w 1944 roku koncepcję polityczno-społeczną Polski.

Reforma rolna i unarodowienie przemysłu były punktem przelomowym na drodze Polski do

sojalizmu.

Następnie orkiestra odegrała hymny robotnicze po czym odbyła się uroczysta dekoracja Ślaskim Krzyżem Powstańcym 32 pochodzących z okręgu łódzkiego uczestników powstań śląskich.

Akademii zakończyła część muzyczno-wokalna.

Walki w Palestynie osłabły

LONDYN, PAP. Agencja Reutersa donosi z Tel-Awiv, że po zażartych walkach, które trwały w Palestynie mimo ogłoszenia rozejmu — w śróde nastąpiło pewne uspokojenie.

Komunikat żydowski stwierdza, że walki

trwają przeciwko wojskom egipskim na południu i wojskom syryjskim na północnym wschodzie, lecz dodaje, że intensywność walk znacznie zmalała.

Observatory Narodów Zjednoczonych, mający nadzorować przestrzeganie warunków rozejmu zaczynają przybywać do Palestyny i obejmować poszczególne odcinki frontu.

Sojusz czechosłowacko-rumuński

BUKARESZT, PAP. — W środę w południe podpisano w Bukareszcie układ i przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją i Rumunią.

Jerzy Andrzejewski laureatem nagrody „Odrodzenia”

WARSZAWA, PAP. Jury nagrody „Odrodzenia” na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1948 r. uznało większością głosów za najwybitniejszą pozycję literacką ostatniego roku — powieść Jerzego Andrzejewskiego „Popiół i Diament” oraz postanowiło przyznać mu tegoroczną nagrodę „Odrodzenia” w wysokości 250.000 zł.

Uroczysty pogrzeb 24 harcerek

ofiar tragicznego wypadku na jeziorze Korbne

W nocy z 20 na 21 lipca sześcioma samochodami straży pożarnej przywiezione zostały do Łodzi zwłoki dwudziestu czterech ofiar tragicznego wypadku, jaki miał miejsce w Ustroniu Morskim nad jeziorem Korbne.

Po szczegółowych oględzinach lekarskich — komisja w obawie o rozkład zwłok, szybko postępujący przy dzisiejszych upałach — postanowiła urządzać pogrzeb w dniu wczorajszym.

W obecności wielotysięcznych tłumów łodzian — wczoraj — o godzinie 16 po połud-

niu, na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Srebrzyńskiej — Łódź pożegnała tragicznie zmarłe harcerki.

Po odprawieniu egzekwii żałobnych przez ks. biskupa Tomczaka w imieniu Zarządu m. Łodzi przemówił wiceprezydent ob. Sobol, przedstawicielka Związku Harcerstwa Polskiego oraz przewodniczący kolegi rodzicielskiej szkoły Nr 161.

Następnie harcerki poniosły trumny na ramionach do wspólnego grobu, który pokryty został stosami wienców i świeżego kwiecia.

Aleksy Tolstoj

Dziwna historia

(Ciąg dalszy)

— Dziwna historia — powiedział naczelnik sztabu, wciąż jeszcze nie mogąc się uspokoić.

— A co w niej dziwnego? Człowiek rosyjski — to niezwykle człowiek. Rosyjski człowiek — to człowiek chytro obmyślony. Dzieci lat przepracowałem w obozach — czy mało mi się przemyślało przez głowę? Tak, ciępisz, Piotrze Gorskow... Ach, wybaczcie, powiem jeszcze o naszym domu ojcowiskim, co ma dach żelazny, niepokoił się o ten dom Praskowia Sawiszna, ale nie ja, dawno już to we mnie umarło... Za jaką prawdę ciępisz? W mieście Pustoziersku, które znajduje się niedaleko naszego obozu, za cara Aleksieja Michajłowicza siedział w jamie pralaty Awakum. Odciało mu język za to, że nie chciał milczeć — odciętym językiem, siedząc w jamie, pisał odezwy do narodu rosyjskiego, błagając go, by żył uczciwie, walczył o prawdę, nawet pod groźbą śmierci. Przeczytałem utwory Awakuma — wtenczas była jedna prawda, dzisiaj — inna, ale — prawda... A prawda — to ziemia rosyjska...

— Mówi przekonywująco — powiedział Iwan Sudariew naczelnikowi sztabu. — Mówcie dalej, Gorskow, do rzeczy.

— Nie będziemy się śpieszyć, dojdzie i do rzeczy. Niemczyk, oficer, opowiadał wczoraj o swoim psie, że to mądre i pozytywne zwierzę, mówił, nie można powiedzieć o Rosjanach. Przecież śmieje się z nas Niemcy...

— Co? Piotrowi Filipowiczowi nieoczekiwanie wyglądziły się zmarszczki i bezbarwne mi, okrągłymi, ciężkimi oczyma spojrzal na słuchaczy. — Śmieje się z narodu rosyjskiego; oto niby idzie nieumyślnie, nieuczestny, półgłówek, wal go na śmierć!... Wczoraj drugi oficer na ulicy przy wszystkich, zaczął macać dziewczynkę, Kisielową Anitkę, taką miłą, dobrą dziewczynkę, aż dech mi zaparło... Jak to rozumieć? Antychryst przyszedł, czy co? Czy rosyjska ziemia się skończyła? Władza radziecka uzbroidła naród i poprowadziła go do walki, by Niemiec przekłety przestał się z nas nagrawać... Najważniejszą robotę wykonuje, towarzysze, dziękuję wam... Radziecka władza — to nasza władza, rosyjska, chłopska... Swoją osobistą rachunek dawno zamknąłem i zapomniałem o nim...

Piotr Filipowicz oparł się łokciami i przykrył czoło dłonią pod daszkiem karakulowej czapki.

— Teraz decydujcie... Prowadźcie mnie do

lasu, rozstrzelajcie... Gotów jestem, tylko dalszy, szkoda będzie... Albo — uwierzcie mi. Proponuję: będę dawał o nich wszystkie informacje, wszystkie się dowiem, przedostane się do nich do sztabu armii, przebiegłości mi starczy. Pracować będę odważnie. Śmierci się nie boję, tortury mnie nie przestraszą.

Iwan Sudariew i naczelnik sztabu Jewtiukow zeszli do ziemianki i tam nieco się sprzeciali. Z jednej strony — trudno było uwierzyć takiemu człowiekowi, z drugiej — głupio byłoby nie skorzystać z jego propozycji. Wyleźli z ziemianki i Jewtiukow powiedział surowo Piotrowi Filipowiczowi, który wciąż siedział na belce:

— Postanowiliśmy wam uwierzyć. Oszukać, — pod ziemią znajdziemy...

Twarz Piotra Filipowicza rozjaśniła się wstał, zdjął czapkę, pokłonił się:

To szczęście. To wielkie szczęście dla mnie. Informacje będę posyłał — dokąd wskażecie — przez moją dziewczynkę... Synek w matkę się urodził, słaby, a córka, Anna, we mnie: dziecko zła, skryte.

Piotrowi Filipowiczowi związano oczy i te same dziewczynki wyprowadziły go.

W taki sam wilgotny, mglisty poniedziałek niemieccy żołnierze zaczęli z rana wypędzać mieszkańców na ulicę, krzycząc im niezrozumiałe słowa i pokazując ręką w stronę rady wiejskiej. Tam, na niewielkim placu, gdzie jeszcze niedawno był ogródek z posadłem Le-

nina, zdjętym i zburzonym przez Niemców, stał przyrząd dla gimnastyki — dwa wysokie słupy z belką poprzeczną. Teraz na nim wisiały dwa cienkie sznurki z piętami.

Cała ludność wiedziała już, że mają powieść komsomolka Aleksieja Swiridowa — Niemcy go podstrzelili niedaleko od osiedla, w lesz czynnie — i Klaudię Uszakową, nauczycielkę Miedwiedowskiej szkoły początkowej; ją również złapano w leszczyńce, kiedy usiłowała wybieść na siebie Aleksieja Swiridowa.

Żołnierze, machając podbródkami i pokrzykując, jak na bydło, które się pędzi po zakurzonej drodze do miasta, do rzeki, pchali ludzi bliżej przyrządu gimnastycznego. Deszcz spływał po ich sztalowych hełmach, po zmarszczonych twarzach kobiet, po dziecięcych policzkach. Błoto chlupało pod nogami. Co chwila słycał się było, jak ktoś z obecnych, ukłuty bagnetem, słabo i boleśnie jęknął.

Ukazała się ciężarówka. Stała w niej nauczycielka z nieosłoniętą głową, blada jak trup, w czarnym, rozpiętym palcie, z rękami związanymi do tyłu. U jej nóg siedział nąwół żywy Swiridow. Był to chłopak energiczny i z temperamentem, cała wieś go lubiła — nie z tego nie pozostało, zameczył go — siedział, jak worek. Za ciężarówką maszerowali obaj oficerowie — długi, w okularach, z aparatem fotograficznym, i ładniutki. Obaj spojładając na Rosjan, bardzo się śmiali.

4 lata odbudowy gospodarczej i walki o dobrobyt mas pracujących

1944 — 1948. Były to cztery lata odbudowy gospodarczej, umacniania demokracji ludowej a zarazem tworzenia podstaw wyjściowych dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

W wyniku wojny i okupacji hitlerowskiej, Polska poniosła straty, które wyniosły około 6 milionów ludzi i 38 procent wartości majątku narodowego. W tych warunkach ekonomiści burżuazyjni w Polsce i za granicą uważali, iż odbudowa gospodarcza Polski musi potrwać kilkadziesiąt, a co najwyżej kilkanaście lat. Dziś po czterech latach podstawowe gałęzie życia gospodarczego w Polsce są już odbudowane lub prawie odbudowane, a na wielu odcinkach przeszliśmy do rozbudowy. Ekonomiści burżuazyjni nie docenili i nawet nie pojęli faktu, że dokonane wielkie reformy wyzwołyły w Polsce obrzyźnięte siły wytwórcze.

Przemysł Polski w zdecydowany sposób przekroczył poziom przedwojenny. Hasło demokracji ludowej zamiany Polski w kraj przemysłowo-rolniczy staje się rzeczywistością. Wystarczy przytoczyć parę cyfr. W pierwszym półroczu 1948 roku wydobyliśmy węgla kamiennego ponad 33 miliony ton, podczas gdy w całym roku 1938 wydobyliśmy węgla kamiennego w Polsce wyniosło tylko 38 milionów ton. Produkcja stali w pierwszym półroczu 1948 roku osiągnęła ponad 926 tys. ton, podczas gdy w roku 1938 średnia na półrocze wynosiła tylko 720 tys. ton. Nasze fabryki wyprodukowały w pierwszym półroczu 1948 roku ponad 7.500 wagonów towarowych, podczas gdy w dwóch ostatnich latach przedwojennych (1937 — 1938) produkcja wagonów towarowych wynosiła w Polsce tylko 864 sztuki. Produkcja tkanin na ogół również przekracza cyfrę produkcji przedwojennej. Tak np. tkanin jedwabnych wytworzyliśmy w pierwszym półroczu roku 1948 ponad 14,9 miliona metrów, podczas gdy w całym roku 1938 produkcja wynosiła 23 miliony metrów.

W roku gospodarczym 1947-48 obszar zasiewów objął powierzchnię 14.300 tys. hektarów t.j. o 1.390 tys. ha więcej niż w poprzednim roku. W ciągu czterech lat istnienia demokracji ludowej chłop polski zaorał kilka milionów hektarów odłogów. Dzięki rozwojowi produkcji roślinnej i zwierzęcej zostały stworzone warunki dla osiągnięcia w bieżącym roku samowystarczalności żywnościowej dla rozwoju eksportu nadwyżek rolniczych. Polityka Państwa Ludowego wobec wsi charakteryzuje wszechstronna pomoc w dziele odbudowy gospodarki chłopskiej. W pierwszym półroczu roku 1948 produkcja Państwowego Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyniosła ponad 19 tys. ton, podczas gdy w całym roku 1938 produkcja ta wynosiła tylko 22 tys. ton. Produkcja azotniaku wynosiła w pierwszym półroczu b.r. ponad 83 tys. ton, podczas gdy w całym roku 1938 tylko 80 tys. ton. Superfosfatu mineralnego wytworzyły nasze fabryki w pierwszym półroczu b.r. 114 tys. ton, podczas gdy w całym roku 1937 tylko 163 tys. ton. Cyfry powyższe dowodzą, że hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego w warunkach Demokracji Ludowej przeobraziło się w konkretną postać strumienia dostaw, służących dla rozwoju gospodarki chłopskiej.

Polski kolejarz nie pozostaje w tyle za polskim robotnikiem przemysłowym i za polskim chłopem. W pierwszym półroczu 1948 — Polskie Koleje przewiozły ponad 50 milionów ton towaru, t.j. o 28 proc. więcej niż w pierwszym półroczu roku 1937. W całym roku 1938 Polskie Koleje przewiozły tylko 75,4 milionów ton towaru. Porównanie tych cyfr świadczy, iż nasze życie gospodarcze bije obecnie znacznie silniejszym tętnem niż przed wojną. Postęp gospodarstwa polskiego zależy od rozwoju budownictwa, od rozwoju inwestycji przemysłowych, rolniczych, komunikacyjnych itp. W roku 1948 znacznie przekroczyliśmy nie tylko przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, ale i przedwojenny poziom inwestycji. W roku 1948 tylko w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego wydaliśmy ponad 200 miliardów złotych na inwestycje, podczas gdy w roku 1938 całość wydatków inwestycyjnych Polski nie przekraczała sumy 2,4 miliardów przedwojennych złotych. W roku 1948 osiągnęliśmy znaczne postępy w budowie wielkich obiektów planu trzyletniego 3-ch nowych kopalni węgla, fabryki syntezy chemicznej w Dworach, fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach itp.

W ciągu ubiegłego czterolecia Polska Ludowa ma również osiągnięcia o znaczeniu historycznym w skali światowej. Osiedlenie milionów Polaków, odbudowa życia gospodarczego i scalenie Ziemi Odzyskanych z resztą Polski w jednolity organizm gospodarczy dokonało się w rekordowym czasie. Sukcesy gospodarcze Polski Ludowej zostały osiągnięte w ostrej walce z wrogiem klasowym. Unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu i reforma rolna zadają potężny cios wielkiemu kapitalowi i obszarnictwu, ale walka klasowa nie tylko nie osłabła ale zaostrzyła się. Skazane na zagładę klasy społeczne nigdy bowiem nie schodzą z are-

ny politycznej i gospodarczej bez zaciętej walki. I w mieście i na wsi toczy się w Polsce walka klas, walka o to, czy Polska pójdzie dalej na drodze do socjalizmu, czy też cofnie się do kapitalizmu. Przejawami tej walki codziennej to akcja przeciwko spe-

kulacji o stabilizację cen, to obrona drobnego i średniego chłopca przed wyzyskiem bogaczy i spekulantów wiejskich, to zwalczanie podziemia gospodarczego itp.

Sukcesy gospodarcze Polski Ludowej zostały osiągnięte zarówno dzięki ostrej i nie-

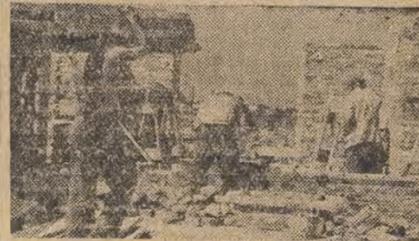
ugiętej walce z wrogiem klasowym, jak i dzięki pomocy Związku Radzieckiego i współdziałania z krajami demokracji ludowej. Polska dowiodła, iż można odbudować gospodarkę w kraju, opierając się na siłach własnych i współdziałając z bratnimi narodami, a odrzucając stanowczo zakusy imperialistów, którzy pod maską pomocy niosą niewolę gospodarczą i polityczną ludom Europy. Doświadczenie Polski i krajów marszallowskich wykazało, iż tylko droga Polski i innych krajów demokracji ludowej prowadzi do odbudowy, zachowania i umocnienia suwerenności gospodarczej.

Rozwój sektora uspołecznionego naszej gospodarki, sukcesy naszego Planu Trzyletniego dowiodły słuszności słów Engelsa, który w siódmym dziesiątku lat 19-go wieku pisał: „Proletariat zagarnia władzę polityczną i mocą tej władzy zamienia społeczne środki produkcji, wymykające się z rąk kapitalistom we własność społeczną. Tym aktem wyzwala siły wytwórcze od tego wszystkiego co było w charakterze kapitału właściwego, pozwala im charakterowi społecznemu ujawnić się z całą swobodą. Odtąd staje się możliwa produkcja społeczna według z góry ustanowionego planu”.

Demokracja Ludowa w Polsce wyzwoliła siły wytwórcze kraju, stworzyła warunki dla powstania i rozwoju żywiłowego i masowego ruchu współzawodnictwa pracy, zniosła anarchię kapitalistyczną, w kluczowych gałęziach życia gospodarczego i pozwoliła na stały rozwój socjalistycznych elementów naszej gospodarki. Opierając się na osiągniętych rezultatach wkraczamy w piąty rok istnienia Demokracji Ludowej w Polsce z wiara, iż rok ten będzie dalszym etapem na drodze likwidowania wielkiego zacofania gospodarczego Polski, podnoszenia dobrobytu mas pracujących i budowy nowych stosunków wytwórczych, znoszących wyzysk człowieka przez człowieka w jakiegokolwiek postaci.

BRONISŁAW MINC

Polska tętni odbudową



W zgodnym wysiłku i wylężonym trudzie naród polski odbudowuje swe domy i swe warsztaty pracy. Na obszarze całego kraju wre niestrudzona praca dla stworzenia warunków dobrobytu i lepszego jutra.

ROZKAZ

Generalowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie, szeregowcy i marynarze wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej!

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień Odrodzenia Polski w wyniku walki i zwycięstwa ludu polskiego i jego robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją.

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień odrodzenia Wojska Polskiego, dzień połączenia polskich sił zbrojnych, zorganizowanych i walczących u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej, z siłami, zbrojnymi walczącego Kraju z Armią Ludową na czele.

Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień zwycięstwa słusznej polityki przyjaźni i braterstwa z ZSRR, prowadzonej przez polską klasę robotniczą i demokrację polską. Dzięki tej polityce powstała i rozwija się wolna i niepodległa Polska Ludowa.

Każda rocznica Nowej Polski znamionuje dalszy rozwój siły gospodarczej, społecznej i politycznej mas ludowych naszego kraju i naszego ludowego państwa.

Tak i w tym roku stwierdzamy: Nowe osiągnięcia naszego przemysłu, rolnictwa i handlu, całej naszej gospodarki, wzrost sił i roli klasy robotniczej poprzez zjednoczenie się obu partii robotniczych, wzrost sił postępowych chłopstwa i całej demokracji polskiej poprzez oczyszczenie i zahartowanie jej szeregow, wspaniałe osiągnięcia młodzieży, jednoczącej się w Związku Młodzieży Polskiej oraz wielki wkład młodzieży uczącej się, pracującej i ćwiczącej w szeregach Służby Polsce.

Na arenie międzynarodowej stwierdzamy wzrost autorytetu Polski Ludowej wśród innych narodów, stwierdzamy, że jedynie słuszną jest niezłomna postawa przyjaźni i współpracy z ZSRR, krajami demokracji ludowej i całą postępową ludnością, że tylko ta postawa zapewni nam długi okres pokoju oraz trwałość i nienaruszalność naszych granic.

To w stolicy Polski Ludowej — Warszawie — Konferencja ośmiu państw wskazała całą ludzkości drogę pokoju, mobilizując ją przeciw planom imperialistów i zagwarantowała nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie.

Z wielkimi osiągnięciami obchodzi Wojsko Polskie Święto Narodowe, które jest równocześnie świętem całego Odrodzonego Wojska. Wzmacniamy siły naszego wojska, podnosząc nasz poziom ideowy, zwiększając nasze oddanie i ofiarności dla sprawy ludu polskiego i jego walki o postęp, podnosząc poziom wyszkolenia bojowego, opanowując doświadczenia własnego dorobku bojowego i dorobku najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej.

W nowy rok rozwoju naszych sił zbrojnych wchodzimy z pełnym poczuciem naszych osiągnięć w dziele wzmacniania siły obronnej kraju, uzyskanych w oparciu o słuszną politykę władzy ludowej, o rozwój naszej gospodarki i techniki.

Wzywam wszystkich żołnierzy wojska Polskiego do dalszego i zwiększonego wysiłku, dla uzyskania dalszych, jeszcze większych osiągnięć.

W celu uczczenia rocznicy Święta Narodowego i Święta Wojska Polskiego.

ROZKAZUJE:

1. WE WSZYSTKICH JEDNOSTKACH I GARNIZONACH URZĄDZIC SPECJALNE OBCHODY.
2. W ZWIĄZKU Z WYSTAWĄ ZIEM ODZYSKANYCH I ZJEDNOCZENIEM SIĘ MŁODZIEŻY W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ PRZEPROWADZIĆ WE WROCŁAWIU UROCZYSTE CAPSTRZYK WSZYSTKICH ORKIESTR WOJSKOWYCH.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ MARSZAŁEK POLSKI MICHAŁ ŻYMIERSKI

WICEMINISTER OBRONY NARODOWEJ GENERAL DYWIZJI INŻ. MARIAN SPYCHAŁSKI

Reforma rolna PKWN

Pierwszy krok do zniesienia wyzysku wsi

Kiedy w listopadzie 1918 roku Lubelski Rząd Ludowy wziął władzę w swoje ręce, pisał on w swym manifestie, że „przeprowadzi przez sejm ustawodawczy przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności i oddanie jej w ręce ludu pracującego”. Tak więc, już w chwili swego powstania, ówczesny Rząd Lubelski, zaważał się, zabrakło mu odwagi wzięcia na siebie odpowiedzialności za naprawdę ludowe, oddolne przeprowadzenie reformy rolnej. Wolął czekać, aż zdecyduje sejm ustawodawczy. Ówczesny Rząd Lubelski bez walki oddał władzę w ręce kilku pilsudczykowski-endeckiej, a sejm ustawodawczy „spławił” żądania chłopów obszarniczym dekretem o parcelacji.

Jakże odmiennie postawił sprawę Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który natychmiast po swoim ukonstytuowaniu się, ogłosił w Manifestie Lipcowym, że „aby przyspieszyć odbudowę kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi PKWN przystąpił natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.”

Jeszcze na froncie grzmiały działa, a już chłopcy przy pomocy brygad robotniczych zaczęli dzielić ziemię obszarniczą.

Reforma rolna PKWN zrealizowała żądania szerokich rzesz bezrolnych, motorolnych i średniorolnych chłopów. Reforma rolna PKWN zlikwidowała w Polsce klasę obszarników. Poczyniony został pierwszy poważny krok na drodze do zbudowania w Polsce społeczeństwa nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka.

Od tego czasu minęły 4 lata. Za okres ten dzięki stałej i codziennej pomocy władzy ludowej wieś podniosła się z ruin. Znikają ostatnie odłogi. Unarodowiona fabryka dostarcza wsi coraz większą ilość artykułów przemysłowych maszyn rolniczych, nawozów. Budują się pierwsze polskie traktory. Coraz większego rozmachu nabiera akcja odbudowy

wsi, elektryfikacji i radiofonizacji. Tysiące dzieci chłopskich kształcą się w szkołach rolniczych i przemysłowych, w gimnazjach, liceach i na uniwersytetach. Setki tysięcy rodzin chłopskich zagospodarowało się na Ziemiach Odzyskanych. Tysiące chłopów znalazło zatrudnienie w przemyśle, handlu, komunikacji, samorządzie i spółdzielczości. Państwo ludowe, poprzez sprawiedliwą politykę podatkową i kredytową, poprzez słuszną politykę cen na artykuły rolne i przemysłowe, poprzez organizowanie akcji pomocy sąsiedzkiej i pomocy przednówkowej, poprzez pomoc w organizowaniu ośrodków maszynowych itp. stara się dopomóc drobnym i średnim gospodarzom w walce o poprawę ich bytu.

Czy jednak twórcy Manifestu Lipcowego sądzili, że samo tylko oddanie ziemi chłopom na własność usunie przed biednym i średnim chłopem wszelkie przeszkody na drodze do dobrobytu? Czy sądzili, że likwidując obszarnictwo, likwidują jednocześnie wyzysk na wsi? Oczywiście nie.

Twórcy Manifestu Lipcowego zdawali sobie sprawę z tego, że reforma rolna stanowi podstawę posunięcia na drodze do likwidacji wyzysku na wsi. stanowi poważny hamulec w procesie różniczkowania się wsi. Jednakże ani reforma rolna, ani wielka pomoc Państwa dla niezamożnych chłopów nie potrafi i nie może zatrzymać procesu rozwarstwiania się wsi, nie potrafi i nie może zatamować odradzania się wyzysku na wsi.

Biedny bowiem i średni chłop na swoim paromogowym nadziale jest stale, mimo pomocy państwowej narażony na wyzysk gospodarczo silniejszego bogacza wiejskiego. Jedynym wyjściem z tego jest radykalna przebudowa struktury wsi przez rozwój wszelkich form spółdzielczości, a przede wszystkim spółdzielczości produkcyjnej.

Zdawał sobie z tego od dawna sprawę co światlejsi działacze chłopcy, którzy już w

1906 roku w swym programie pisali, że „dążą do ekonomicznego streszczenia się w hasło: wszechstronniejsze zrzeszenie gospodarstw wiejskich w wielkie kooperatywne gospodarstwa... zasadażące się nie na przymusowym wywłaszczeniu i upaństwowieniu ziemi, lecz na dobrowolnym stopniowym zrzeszeniu się gospodarstw prywatnych w celach zorganizowania wspólnego kupna, sprzedaży, produkcji”. Oczywiście, że takie hasła w warunkach, kiedy władza znajdowała się w rękach kapitalistów, stanowiły tylko utopijne mrzonki, jednakże dzisiaj, kiedy władza znajduje się w rękach robotników i chłopów marzenia te mogą stać się rzeczywistością.

U podstaw nowej rzeczywistości polskiej leży sojusz robotniczo-chłopski. W pamiętnym lipcu 1944 r. treścią tego sojuszu była walka o władzę dla mas pracujących pod przewodnictwem klasy robotniczej, o ziemię, o likwidację kapitału finansowego, wielkich magnatów przemysłowych i obszarnictwa. Lata następne były okresem odbudowy zniszczonych miast i wsi polskiej, walką z reakcją o umocnienie władzy ludowej. Dzisiaj sojusz robotniczo-chłopski nabiera nowej treści. „Teraz jego treścią — mówił tow. Zambrowski na Krajowej Naradzie Aktywu PPR — musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływów kapitalistów wiejskich, polityka obrony biednego i średniego chłopca przed ich wyzyskiem, polityka rozwoju w miarę narastających wielkich możliwości spółdzielczości wiejskiej, a w szczególności spółdzielczych ośrodków maszynowych.”

Stoiśmy przed nowym etapem walki — walki o ograniczenie wpływu kapitalistów wiejskich w spółdzielczości, w Samopomocy Chłopskiej, w Radach Narodowych i w administracji dolowej. Czeka nas trudna walka, lecz pewni jesteśmy naszego zwycięstwa. Gwarancją tego jest władza ludowa, którą w lipcu 1944 wzięli w swe ręce robotnicy w sojuszu z małorolnym i średniorolnym chłopstwem. A. Brzoza

Dajemy przykład całemu światu

Ogrom osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych

Wystawa Wroclawska b lansem 3-ch lat wysiłków i pracy

Powrót Polski na Ziemię Odzyskaną jest jedynym tego rodzaju wydarzeniem na przestrzeni naszych dziejów.

Za jednym zamachem dzięki bratniej pomocy narodów radzieckich uzyskał bowiem naród polski nie tylko zadośćuczynienie i wyrównanie wielowiekowych krzywd, ale zarazem otrzymał realne możliwości odrobienia odwiecznego zacięcia i uzdrowienia struktury społecznej, oraz możliwość równego startu w rodzinie narodów europejskich.

I choć zrozumienie znaczenia oraz wagi Ziemi Odzyskanych jest już nieomal powszechne wśród naszego narodu, należy jednak nie ustawać w popularyzowaniu tego.

Może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że Ziemia Odzyskana to przecież jedna trzecia naszego terytorium, że na Z. O. mieszka i pracuje blisko jedna czwarta ludności naszego kraju i że więcej, niż trzecia część naszego przemysłu, że więcej, niż połowa naszych linii kolejowych i dróg samochodowych tam się znajduje.

Nie zawsze również pamiętamy o tym, że linia graniczna Odra — Nysa, wsparta na północy o brzeg morski, a na południu o cypelkę czeską, przebiegającą na odległość strzału armatniego (60 km) od Berlina drogą możliwie najprostsza, skraca linię zetknięcia naszego z niemiecką z 1912 km do 456 km. Granica z Niemcami w odrodzonej Polsce Ludowej stanowi tylko około 13 procent ogólnej długości naszych granic, podczas kiedy przed wojną stanowiła ona 35 proc. (nie licząc zwasalizowanej w r. 1938 Słowacji).

Nie wolno również zapominać, że powrót na Ziemię Odzyskaną to rozszerzenie naszego przedwojennego „okienka na świat” zwanego pogardliwie przez Hitlerów, Churchillów, Chamberlainów i Harrimanów „korytarzem polskim”, to powiększenie naszej granicy morskiej ze 140 do 497 km, to zdobycie wielu pierwszorzędnych portów.

W ciągu 20 lat drugiej niepodległości zmuszeni byliśmy kierować obrzynie sumy w budowę sztucznego portu w Gdyni, gdyż na całym przyznanym nam na mocy traktatu wersalskiego wybrzeżu nie było ani jednego znaczącego portu naturalnego. Dziś obok odbudowanego już w dużym stopniu portu gdyńskiego mamy w swoim niepodzielnym posiadaniu również porty w Gdańsku, Szczecinie, Kołobrzegu, Uście, Darłowie i wiele innych.

Gdańsko-Gdyniński port, a raczej zespół portowy jest w chwili obecnej trzecim pod względem wielkości portem w Europie ustępując tylko Londynowi i Antwerpii, a pozostawiając za sobą w tyle takie stare i sławne porty, jak Marsylia, Genua, Liverpool, Hamburg, Brema, Havre, Neapol, Kopenhaga itd.

Port w Szczecinie, zamierzający stopniowo w latach międzywojennych, uległ w wyniku działań wojennych, straszliwym zniszczeniom. Obecnie pod wpływem olbrzymich, sięgających wielu miliardów złotych, zastrzyków pieniężnych, oraz na skutek naszych wyjątkowych wysiłków, nabiera rumieńców życia i z dnia na dzień rozwija się. W roku 1946 przeladował port w Szczecinie 45 tys. ton, natomiast w roku 1947 już 733 tys. ton. W ciągu 5 miesięcy r. bież. wzrosły przeladunki w porcie szczecińskim do jednego miliona ton, a plan przewiduje, że już za kilka lat wzrosną obroty jego do 7 milionów ton.

Uszlachnienie Odry i budowa nowej magistrali kolejowej (przez Kostrzyn) zwiąże Szczecin nie tylko z najważniejszymi naszymi ośrodkami przemysłowymi, ale również z jego zapleczem w Czechosłowacji, na Węgrzech itd. Tu w Szczecinie krzyżować się będą w przyszłości wszystkie nieomal linie komunikacyjne, prowadzące ze Szwecji i z całego półwyspu skandynawskiego do Europy Środkowej i na półwysep bałkański.

Wzrost obrotu tranzytowego w naszym Szczecinie to przypływ olbrzymich ilości dewiz z zagranicy, to dalszy rozwój gospodarczy naszego kraju, to podniesienie znaczenia naszego na forum międzynarodowym, to osłabienie wrażeń niemieckich.

Ale, jeśli by się komuś wydawało, że bogactwo Ziemi Odzyskanych spadło na nas, jak owa przysłowiowa manna z nieba, byłby w błędzie. Bo niezależnie od ogromnego wkładu krwi, wnieśliśmy w dzieło powrotu na te tereny również gigantyczny, niespotykany dotąd w dziejach WKŁAD PRACY. To, że zniszczone w r. 1945 porty podjęły już pracę, to, że zrujnowanych nazajutrz po wojnie fabryk i zatopionych kopalń płynnie nieprzerwany potok produkcji, to, że niezaludnione, zarastające w

r. 1945 chwastami „dzikie pola” na zachodzie dają nam obfite plony, to, że zniszczone mosty i linie kolejowe zostały odbudowane, jest wynikiem kolosalnej, na nieznaną dotąd miarę ofiarnej pracy całego narodu, a przede wszystkim blisko sześciomilionowej rzeszy Polaków, osiadłych na Ziemiach Odzyskanych.

Ziemia ta w roku 1945, gdy wspólnie z bohaterką Armią Czerwoną uwaliliśmy je z wielowiekowego jarzma niewoli, były właściwie na polu bezładnej pustyni, zamieszkałą przez resztki ludności autochtonicznej i tę drobną część ludności niemieckiej, która nie wycofała się razem z armią hitlerowską. W ciągu niecałych trzech lat olbrzymi teren 110 tys. km kwadr. został zaludniony, zagospodarowany i sprężniony nieskończoną ilością węzłów z Ziemią Dawną.

Takich sukcesów nie notuje żaden kraj, który kiedykolwiek kolonizował jakiegokolwiek terytorium. Nic dziwnego: dawni kolonizatorzy opierali swój dobrobyt na wyzysku-podbiłtych narodów, a my sami zakasaliśmy rękawy, pracując na swoim i dla siebie.

I to jest rozwiązanie „tajemnicy”, spędzającej sen z powiek Bevinom, Churchillom i Vandenbergom, którzy opierając się na swoim haniebnym, imperialistycznym doświadczeniu spodziewali się, że Ziemia Odzyskana pozostanie jeszcze na długie lata białą plamą na mapie Europy.

To jest tajemnica, którą wyjaśnić pragnemy wszystkim naszym przyjaciółom, a mamy ich znacznie więcej na całym świecie, niż wrogów.

Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu pokazuje nam, naszym przyjaciołom i wrogom w plastycznym skrócie to, do czego jesteśmy zdolni, pokazuje wszystkie osiągnięcia polskości na Ziemiach Odzyskanych i ogrom wysiłków, na jakie naród nasz zdobył się w ciągu ostatniego trzylecia.

Wysiłków, które może po raz pierwszy w naszej historii zastosować mogliśmy w sposób tak zwarty i jednolity, celowy i szlachetny.

W. Lemiesz



Nad terenem Wystawy Ziemi Odzyskanych wznosi się iglica 106-metrowej wysokości. Stanowi ona punkt orientacyjny, który pozwoli każdemu turystycznie trafić bez błędnie na teren Wystawy.

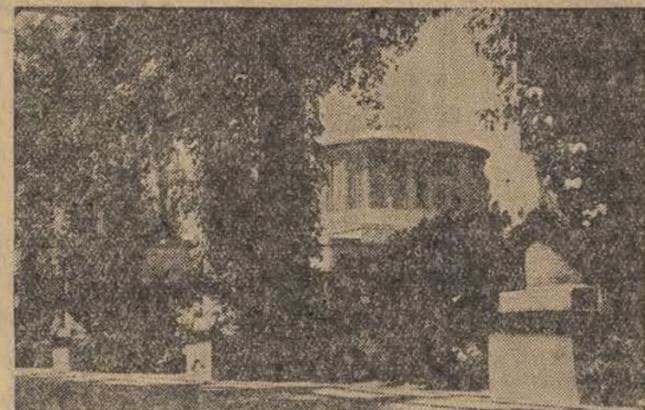
Bujny rozkwit na dawnym pobojuwisku

Najgłębszy sens i wymowa Wystawy Z.O.

Praca robotnika polskiego obraca w niwecz zakusy wrogów

Głębokim symbolem Wystawy Z. O., otwierającej swoje podwoje w dniu Święta Odrodzenia, jakże wymowny jest fakt, że tu, gdzie obecnie na rozległych terenach stoją śliczne, efektowne, pawilony, prześcigające się pomysłowością i estetyką, gdzie tyle trawników i pięknych kwiatów ozdobiło przestrzenie między budynkami, tu, gdzie przeszło 40 pawilonów i 40 kiosków utworzyło gwarne miasteczko, — właśnie do niedawna widniał tylko obraz zniszczenia, śmierci i smutku. Było tu pole rozwalonych bunkrów, naszykowane minami i niewypałami, gęsto pokryte siecią drutu kolczastego i najeżone resztkami sterczących dział. Szkoda, doprawdy, iż przy wejściu na wystawę nie zamieszczono zdjęć z tego pobojuwiska spustoszenia, nim zahuczały tu młotki i piły polskich robotników, którzy postanowili, że właśnie tu, a nie gdzie indziej, pokażą światu ogrom pracy swoich rąk, umysłu, energii i mięśni, wyłożonych w chlubnym wysiłku budowy dobrobytu kraju i całego narodu. Byłby to nieodparty swą argumentacją wstępny eksponat, obrazujący plastycznie i przekonująco istotną znaczenie i sens zasadniczy Wystawy. I tu, mimo woli przychodzi mi na myśl słowa jednego z przegadanych kolegów, dziennikarzy zagranicznych, w towarzystwie których przypadkowo zwiadałem tereny Wystawy. Ów zagraniczny kolega, przed stawiejąc pracy szwedzkiej, oglądając dokonane już przez naszych robotników dzieła, nie mógł się powstrzymać od następującej charakterystycznej uwagi:

— Wiedcie, kolego, — powiedział mi prawie na ucho, — nie imponuje mi już żadne wystawione tu cudo. Uważam już to wszystko prawie za zupełnie naturalne. Nie dziwię się już niczemu. A wiedcie dla czego? Bo byłem tu, na tych terenach waszej obecnej Wystawy, trzy lata temu. Znalazłem się przypadkowo we Wrocławiu niemal bezpośrednio



Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu w sposób plastyczny przedstawia wyniki 3-letniej pracy Polski Ludowej nad zagospodarowaniem ziem nad Odrą i Nysą. (Na zdjęciu — W. Z. O. „Pawilon 4-ch kopuł”).

po zakończeniu walk. Widziałem na własne oczy rozmiar zniszczeń, jakie zastałem na terenach dzisiejszej Wystawy i, dając wam słowo, że nigdy nie uwierzyłbym nawet rodzinnemu ojcu, gdyby opowiadał mi o tym, iż na tych terenach w tak krótkim czasie można by wybudować las pawilonów, ba, że poprostu zdolano by uprzątnąć i doprowadzić wszystko do porządku. Gdy ujrzałem gmachy Wystawy, musiałem po prostu mocno uszczyplnąć siebie, aby przekonać się — że nie śnię... I dlatego nie dziwię się już obecnie niczemu. Ludzie, co potrafili na zgłiszczonych i ruinach wnieść podobną Wystawę, nie mogli poprostu nie stworzyć tego wszystkiego, co oglądamy w tej chwili!”

...Na pole zniszczenia i zagłady przyszedł polscy robotnicy, aby oczyścić olbrzymi szmat ziemi pod teren Wystawy. Wyrwali resztki bunkrów i karczowali las. Gołymi rękami usuwali miny i niewypały. Zginęło kilku, ale śmierć dzielnych towarzyszy pracy nie ostudziła zapału innych. Pracowali bez wytchnienia. I ta wspaniała Wystawa, której widok dziś roztacza się przed nami — to ich dzieło. Dzieło polskich robotników i ich rąk, tak samo jak również oni stworzyli to wszystko, co oglądamy w ramach samej Wystawy.

Pamiętajmy o tym wszyscy w chwili, gdy przestępujemy przez próg olbrzymich i barwnych hal oraz pawilonów wystawowych.

Rzucając okiem z lotu ptaka (a tylko z podobnego lotu jest możliwa uchwycić w jednym spojrzeniu ogrom nagromadzonych na Wystawie eksponatów), z miejsca uderza trafne i logiczne powiązanie w jedną harmonijną całość wszystkich zagadnień, wchodzących w zakres problematyki ich bytu, przeszłości, teraźniejszości i przyszłości naszych Ziemi Zachodnich. I może dlatego zwraca na siebie uwagę pięknie pomysłowa sala, w której są wystawione fotografie i portrety zasłużonych

Nad polskim morzem



Stajemy silną stopą nad Bałtykiem, a rozwój naszej floty morskiej jest tego dobitnym wyrazem.

Kronika Ziemi Odzyskanych

DWIE PRZECHOWALNIE BAGAŻY
Miejskie biuro Wystawy Z.O. organizuje dwie przechowalnie bagaży, które będą do dyspozycji zwiedzających przez całą dobę. Jedną z przechowalni urządzona będzie w Miejskich Zakładach Kąpielowych przy ul. Teatralnej, drugą zaś mieścić się będzie przy ul. Curie-Skłodowskiej.

PARKING SAMOCHODOWY
Największy z parkingów samochodowych zorganizowany będzie na Placu Grunwaldzkim. Parking będzie wyposażony we wszelką pomoc techniczną i obsługi. W związku z tym zostanie wybudowane pomieszczenie dla warsztatów, umywalnia samochodów itd.

OPIEKA LEKARSKA
Dla zwiedzających WZO zorganizowana będzie w 6 punktach miasta pomoc lekarska, która dyżurować będzie przez 24 godzin. Tabor Wroclawskiego Pogotowia Ratunkowego został powiększony i rozporządza w tej chwili 7 karetkami. Również punkty sanitarne wojskowe będą udzielały pomocy w miarę potrzeby.

KONKURSY LUDOWE
W czasie trwania WZO zorganizowane będą dwa konkursy ludowe. W drugiej połowie sierpnia ogłoszony będzie konkurs tańca ludowego, a w drugiej połowie września konkurs kostiumu ludowego. We wrześniu odbędą się też we Wrocławiu ogólnopolskie dożynki.

Manifesty

W Warszawie w Teatrze Polskim odbył się pokaz nagrodzonych zespołów w konkursie amatorskim Zespołów Teatralnych zorganizowanych przez Centr. Komisję Zw. Zawodowych. Na pokazie obecni byli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.





Gen. Zarzycki

Jesteśmy młodym pokoleniem narodu polskiego. Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapał i zdolności może zastosować w twórczej pracy dla narodu. Chcemy budować nowe życie. Chcemy, aby Ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości. Chcemy, by w naszym kraju zapanowała pełna sprawiedliwość społeczna, aby nikt nie był wyzyskiwany i wszyscy ludzie stali się braćmi.

Ożywia nas zapał budowniczych nowego, lepszego życia.

Młodzię razem z całym ludem pracującym kroczycie w jednym szeregu budowniczym nowej gospodarki. Przekształcać będzie Polskę rolniczą na przemysłowo-rolniczą. Młodzię walczycie o likwidację wyzysku pracy ludzkiej, nędzy i za cofania wsi polskiej przez wprowadzenie nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Zjednoczona organizacja zapewni każdemu młodemu człowiekowi pełny dostęp do oświaty, pracować będzie nad rozwinięciem kultury mas ludowych, tak, aby kultura ludu pracującego stała się powszechnym dobrem całego młodego pokolenia.

Przez upowszechnienie zdobyczy nauki i kultury doprowadzimy do zatarcia różnic między wsią i miastem, między pracą fizyczną i umysłową. Idziemy ku Polsce, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, ku Polsce, w której każdemu dane będą warunki swobodnego rozwoju, zgodne z jego zdolnościami i wytrwałością w nauce i w pracy dla narodu.

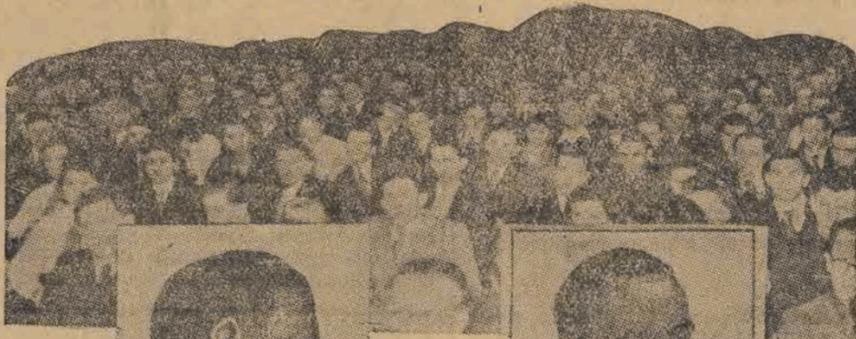
Polskę dźwigną może ze zniszczeń wojennych — tylko ofiarna praca mas ludowych. W codziennej walce z trudnościami w odbudowie kraju Związek Młodzię Polskiej zmierzać będzie do polepszenia warunków bytu ludności pracującej w mieście i na wsi. W dążeniu do rozbudowy ustawodawstwa społecznego w zakresie warunków pracy młodzię ZMP dążyć będzie do zniesienia upośledzenia pracowników młodocianych w przemyśle prywatnym i w rzemiośle. ZMP dąży do rozbudowy spółdzielczości na wsi, do rozwoju spółdzielczych form produkcji i wymiany między wsią a miastem.

W dziedzinie oświatowej ZMP dąży do zapewnienia pełnych praw do oświaty dla młodzię ludowej i rozszerzenia pomocy państwa w postaci burs i stypendiów. Organizacja szkolnictwa i jego programy stać się muszą wyrazem dokonywujących się przemian społecznych.

W walce o podniesienie zdrowotności młodzię, ZMP współdziałać będzie w zakładaniu ośrodków zdrowia i sanatoriów

Młodzię polska — zjednoczona!

Z deklaracji ideowej Związku Młodzię Polskiej



Tow. Motyka



Ob. Nagórski

oraz w zapewnieniu powszechnej pomocy lekarskiej dla młodzię w mieście i na wsi. ZMP zwróci również baczną uwagę na wychowanie fizyczne i rozwinięcie masowego ruchu turystycznego wśród młodzię.

W nowej Polsce awans i rozwój człowieka odbywa się na gruncie rozwoju i postępu całego społeczeństwa. W oparciu o nowy ustrój Polski ZMP kształtować będzie nowy bojowy stosunek do pracy i dlatego zmierzać będzie do objęcia całego młodego pokolenia współzawodnictwem w produkcji. W ramach powszechnej organizacji „Służba Polsce”, która objąć winna całą młodzię ZMP-owcy pracować będą aktywnie i ofiarnie. Obok obowiązku pracy ZMP stawia obowiązek nauki tak, aby każdy młody człowiek posiadał zawód i zdobywał coraz wyższe kwalifikacje. ZMP postuluje całkowite usunięcie analfabetyzmu.

W walce o polepszenie życia w Polsce zmagać się będą ZMP-owcy z tym wszystkim, co hamuje dzieło przebudowy. ZMP wydaje nieublaganą walkę wyzyskiwaczom i spekulantom, sabotażystom i złodziejom dobra społecznego. Uznając wolność sumienia, jak również swobodę wyznań, ZMP

przeciwstawia się równocześnie wstecznej działalności niektórych kół kleru, które nadużywają uczuć religijnych.

Reakcji nie uda się wypaczyć charakteru młodzię.

Przez pracę dla dobra mas ludowych młodzię tworzy nowe zasady moralności i wychowuje nowego człowieka. Nowy człowiek będzie ofiarnym budowniczym i patriotą ludowej ojczyzny i wierzyć będzie w nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze umysłu ludzkiego. ZMP-owcy zaznajmiać się będą z wyzwajającą twórcze siły człowieka nauką marksizmu. Związek zwałć będzie wszystkie antyspołeczne cechy, jakie narzucił młodzię ginać świat kapitalistyczny. ZMP wychowywać będzie ludzi o świadomej karności społecznej, pracujących i żyjących planowo, wytrwałych i umiejących łamać przeszkody, szczerych i uczciwych.

Podstawą nowej moralności jest budowanie Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka. Najlepsi spośród nas umieli za ideę takiej Polski umierać. My uczymy się żyć dla tej idei!

Dla ZMP-owca drogą jest imię Tadeusza



Ob. Ignar

Kościuszki, Stanisława Worcela, Edwarda Dembowskiego, Joachima Lelewela, Jarosława Dąbrowskiego. ZMP-owiec uczy się na doświadczeniach Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Wiosny Ludów, Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Rosyjskiej, czerpie z dorobku Robespierre'a i Marata, Jeffersona, Marksa i Lenina, Waryńskiego, Kasprzaka i Okrzei. ZMP-owiec otacza czcią imię Tomasza Nocznickiego i gen. Karola Świerczewskiego. Przykładem dla ZMP-owca są niezapomniane postacie przywódców młodzię polskiej, Hanki Sawickiej, Stanisława Dubois, Janka Krasickiego i Wojtki Janczaka.

Gwarancją zrealizowania zadań, jakie stawia młodzię polskiej ludowa ojczyzna, jest jedność ruchu młodzięzowego. Rodowód jedności wywodzi Związek Młodzię Polskiej z jednolitego frontu radykalizmu, który pulsował zawsze żywo wśród młodzię miast i wsi. Idea jedności hartowała się w walce z uciskiem kapitalistycznym-obszarniczym i w walce z faszyzmem o wolność ojczyzny. W Polsce wyzwolonej idea jedności dojrzewała w realizacji postulatów państwa ludowego. Związek Młodzię Polskiej powstał z najlepszych tradycji ZWM, OM TUR, „Wici” i ZMD. Związek Młodzię Polskiej jest szeroka, bezpartyjna, ludowo-demokratyczna organizacja pracującej i uczącej się młodzię miejskiej i wiejskiej, samodzielna organizacja młodego pokolenia Polski Ludowej. Każdy członek ZMP ma swobodę wyboru swej przynależności partyjnej.

W imię zachowania całości granic, ugrontowania suwerenności Polski i umocnienia pokoju świata, Związek Młodzię Polskiej dołoży wszelkich starań, aby pogłębił braterski sojusz narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami demokratycznymi.

Idziemy w bratnim sojuszu z bohaterką młodzię Związku Radzieckiego. Idziemy w jednym szeregu z młodzię krajów demokracji ludowej. Jesteśmy solidarni z młodzię wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji, o wolność i lepszy świat. Idziemy w milionowych szeregach Światowej Federacji Młodzię Demokratycznej. Wzywamy do naszych szeregów każdego, komu drogą jest idea Polski Ludowej, kto pragnie bliższej przyszłości dla narodu, komu bliska jest sprawa światowego postępu. Stajemy wszyscy wokół naszych sztandarów, by wypełnić testament pisany krwią bojowników poległych za Polskę, wolność i lud. Zespoleni jednolitym rytmem serc, mózgów i ramion idziemy razem do pracy, razem do walki, razem do zwycięstwa.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta

„Kongres Jedności Młodzię Polskiej obradujący we Wrocławiu w czwartą rocznicę wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma niemieckiej okupacji, ślubuje w imieniu wszystkich młodych demokratów Polski wypełnianie obowiązków pracy i tych szczytnych zadań, których wykonanie czyni z nas obywateli i żołnierzy pracujących i walczących na froncie odbudowy i umocnienia ustroju Polski Ludowej i trwałego pokoju w przymierzu ze wszystkimi postępowymi siłami świata.

Na Wasze ręce, Obywatelu Prezydencie, przesyłamy zapewnienie, że zjednoczona młodzię Polski Ludowej że synowie i córki robotników, chłopów i związanej z ludem inteligencji, pójdą od dzisiejszego radosnego dnia zjednoczenia razem w jednym wspólnym szeregu młodego polskiego pokolenia do wydajnej, ustokrotnionej bratnią współpracą, odbudowy i przebudowy kraju!”

Władze naczelné ZMP

Rada Naczelna: Albrecht Jerzy, Antoniuk Jakób, Balys Piotr, Baczykowski, Bednarz, Beldoch Jerzy, Braniewski Edward, Bugdoł Rudolf, Csała Zbigniew, Dęwicowa Wiktoria, Dobiszewski, Dynier Mirosław, Foita Władysław, Gałaj Dymza, Glinka Stefan, Goldberg Herbert, Góralski Władysław, Górski Jan, Grad Mieczysław, Grzegorski Czesław, Guzicki Leszek, Gwoździło Stefania, Hanuszek Tadeusz, Hardt Zdzisław, Hladek, Holand Henryk, Ignar Stefan, Jabłoński Jan, Jagusztyn Władysław, Janczak Leon, Jaroszek Stefan, Jaworska Helena, Kalankiewicz Zbigniew, Karst Jan, Kazimierz Jerzy, Kędziorek Feliks, Kita Adolf, Kita Zygmunt, Knapik, Kobrzyński Stefan, Król Jan Aleksander, Krysanka Halina, Kubiczek, Kwasiński Tadeusz, Lason Albin, Lewińska Pelagia, Lichaczewska Krystyna, Lipińska Halina, Łykowski Mieczysław, Majewski Mieczysław, Mandrecki Stanisław, Maniakówna Maria, Maziarz Czesław, Młotecki Władysław, Morawski Jerzy, Motyka Lucjan, Nagórski Wiktor, Nazimek Bolesław, Ociepko Wiesław, Oźga-Michalski Józef, Pawlikowski, Prandota Wiktor, Polek, Russo Wacław, Rybczyńska Irena, Rymarz, Rzeszot Stefan, Saloni Juliusz, Serafin, Skrzędło Stefan, Sobczak Ignacy, Sobolewski, Starzec Feliks, Stasiak Ludomir, Stępielewski Stanisław, Strzałkowski Tadeusz, Szewberg Kazimierz, Szydłak Teobald, Śmiśniewicz Witold, Swiatło Adam, Wajdowski Bogdan, Walczak Mieczysław, Wasilewski Bogdan, Wasik Wincenty, Weber Maciej, Wilanowski Wacław, Winkiel Waldemar, Wojtas Stefan, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon, Zarzycki Janusz, Zawadzki Sylwester, Ziółkowski i Żurek Mirosław.

Prezydium Zarządu Głównego: Przewodniczący — Zarzycki Janusz, wiceprzewodniczący — Oźga-Michalski Józef i Morawski Jerzy, sekretarz generalny — Motyka Lucjan, zastępca sekretarza — Jagusztyn Władysław, członkowie prezydium — Góralski Władysław, Guzicki Leszek, Kędziorek Feliks, Lichaczewska Krystyna, Stasiak Ludomir, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon.

Prezydium Zarządu Głównego: Przewodniczący — Zarzycki Janusz, wiceprzewodniczący — Oźga-Michalski Józef i Morawski Jerzy, sekretarz generalny — Motyka Lucjan, zastępca sekretarza — Jagusztyn Władysław, członkowie prezydium — Góralski Władysław, Guzicki Leszek, Kędziorek Feliks, Lichaczewska Krystyna, Stasiak Ludomir, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon.

Prawo Związku Młodzię Polskiej

1. ZMP-owiec kocha Polskę Ludową, służy Jej i jest gotów poświęcić wszystko dla Jej niepodległości i rozwoju.
2. ZMP-owiec w pracy i walce buduje Polskę silną i sprawiedliwą, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.
3. ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.
4. ZMP-owiec czyni wszystko, aby umocnić demokrację ludową i jedność ludu pracującego miast i wsi.
5. ZMP-owiec stale pracuje nad powiększeniem swej wiedzy, zdobywaniem światopoglądu naukowego i umiejętności zawodowych oraz stale podnosi swój poziom kulturalny.
6. ZMP-owiec nie szczędzi wysiłku dla polepszenia bytu ludzi pracy, przykładem swym zachęca innych do ciągłego współzawodnictwa w produkcji.
7. ZMP-owiec rozwija swą sprawność fizyczną i sposobność do obrony kraju.
8. ZMP-owiec jest solidarny z międzynarodowym obozem postępu i wolności, razem z młodzię demokratyczną światu walczy przeciwko imperializmowi o trwały pokój i swobodny rozwój narodów.
9. ZMP-owiec kształci w sobie nową moralność społeczną, dba o majątek narodowy jako o własne dobro, jest uczciwy, czynny, prawdomówny, walczy z nalogami, przestrzega czystości obyczajów.
10. ZMP-owiec wysoko ceni godność członka Związku Młodzię Polskiej, przestrzega zasad wewnątrz-związkowej dyscypliny, stoi na straży jedności Związku — wspólnego dobra całego młodego pokolenia.

Do Światowej Federacji Młodzię Demokratycznej

Drodzy Koledzy!
Donosimy Wam z radością, że Kongres Jedności Młodzię Polskiej uchwalił w dniu 20 lipca br. połączenie czterech naszych organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzię Polskiej.

W imieniu zjednoczonej młodzię polskiej przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem całej demokratycznej młodzię świata a w szczególności młodzię Grecji i Hiszpanii oraz innych narodów, walczących o wolność — najserdeczniejsze pozdrowienia.

Jesteśmy przekonani, że wkład młodzię polskiej w pracę Światowej Federacji Młodzię Demokratycznej zwiększy się jeszcze bardziej, że jedność nasza przyczyni się do zacieśnienia jedności całej młodzię świata dla jeszcze skuteczniejszej walki z imperializmem o trwały pokój i nowe postępowe oblicze świata.

Do demokratycznego frontu młodzię włoskiej

Demokratyczna młodzię Polski została głęboko wstrząśnięta wieścią o zamachu, dokonanym przez zbrodnicze siły faszyzmu na osobie wielkiego przywódcę klasy robotniczej Włoch, Palmiro Togliattiego. Strzał wymierzony w jego pierś, był strzałem, wymierzonym w cały obóz postępu i demokracji.

Młodzię polska, zjednoczona na Kongresie Jedności Młodzię Polskiej we Wrocławiu, przesyła Wam, Koledzy, w tym momencie braterskie wezwanie do nieugiętego boju wraz z zapewnieniem, że w Waszej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe spod zbrodniczego terroru wstecznych sił imperializmu i rodzimej reakcji jesteśmy razem z Wami, że razem z Wami, ramie przy ramieniu, będziemy walczyć aż do całkowitego zwycięstwa idei wolności i postępu na całym świecie.

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie

w Piotrkowie Trybunalskim

przy ul. 3-go Maja 31, tel. 13-23 i 11-02

obejmują:

wodociągi i kanalizację, gazownię, halę targową z chłodnią, betoniarnię i komunikację samochodową

WODOCIĄGI I KANALIZACJA dostarczają mieszkańcom dobrej wody, oczyszczają ze ścieków miasto, wykonują po niskich cenach połączenia wodociągowo-kanalizacyjne.

GAZOWNIA — zaopatruje swoich konsumentów w gaz po taniej cenie, wykonuje nowe połączenia i instalacje gazowe, tylko za zwrot kosztów materiałów, sprzedaje przybory gazowe na dogodnych warunkach.

CHŁODNIA — przechowuje i konserwuje mięso i inne artykuły żywnościowe oraz produkuje i sprzedaje tani i higieniczny lód sztuczny.

BETONIARNIA — produkuje i sprzedaje po tanich cenach, różne wyroby do celów budowlanych, drogowych i dekoracyjnych.

263-u

KOMUNALNA KASA

OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU PIOTRKOWSKIEGO
W PIOTRKOWIE TRYB.

ulica Słowackiego Nr 9

ODDZIAŁY:

BELCHATÓW, SULEJÓW

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki, wpłaty na rachunki bieżące i załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

272-k

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA

„WYZWOLENIE“

Z ODP. UDJ.

W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Centrala: Plac Czarneckiego 6, telefon 12-67

Pracownia kamaszniczo-szewska

Pracownia rymarsko-galanteryjna

Sklep z obuwiem i galanterią rymarską

Sklep z dodatkami szewsko-rymarskimi

Dział konfekcyjny — ul. Stalina 58, telefon 13-30

Filia Nr 1—Narutowicza 1: Sklep z dod. szewsko-rymarskimi

Filia Nr 2—ul. Stalina 58: Sklep z obuwiem, galanterią rymarską i dodatkami szewsko-rymarskimi

Konto Bankowe: B. G. S. o/w Piotrkowie Nr 489

253-k

L. KOPYDŁOWSKI i S⁻WIE

WYTWÓRNIA WYROBÓW BEDNARSKICH

W PIOTRKOWIE TRYB.

ULICA KRAKOWSKA 10/12

TELEFON 10-37

Wykonuje

wszelkie wyroby w zakres bednarstwa wchodzące

254-k

Wycieczka do Wrocławia

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczalni organizuje wycieczkę dla swych pracowników na Wystawę Ziem Odzyskanych do Wrocławia. Celem umożliwienia jaknajwiększej ilości pracowników zwiedzenia wystawy wycieczka odbędzie się dwukrotnie.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Drzewnego organizuje wycieczkę na Wystawę Ziem Odzyskanych w pierwszych dniach sierpnia.

Podobne wycieczki organizują obecnie huty piotrkowskie, fabryki metalurgiczne, pracownicy miejscy oraz harcerstwo.

Akademia lipcowa

W godzinach wieczornych w dniu wczorajszym ulicami Piotrkowa przemarszował capstrzyk organizacji politycznych wraz z kompanią wojska i pocztami sztan-

darowymi. Po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się na placu „Asrikoli” uroczysta akademii.

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY

AMPUŁKARSKIE i BAKIELITOWE

„A-B”

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Piotrków, ul. Dworna Nr 3

262-k

FABRYKA PRZETWORÓW OWOCOWYCH i WARZYWNYCH

W PIOTRKOWIE TRYB., UL. SULEJOWSKA Nr 47

poleca wysokowartościowe przetwory z owoców i warzyw:

dżemy, soki, marmolady, powidła,

kompoty, suszone owoce, chrzan,

ćwikłę, koncentrat pomidorowy

252-k

Księgarnia Polska

W PIOTRKOWIE TRYB.

PLAC KOŚCIUSZKI 6

tel. 15-08

poleca duży wybór książek z beletrystyki, dla młodzieży oraz przybory szkolne i biurowe.

256-u

ZAKŁAD
MECHANICZNO-SAMOCHODOWY

p. f.

„W. Szmerdt”

Piotrków Tryb.

ul. Leonarda 4

telefon 11-65

259-k

WYRÓB MYDŁA

„WIEŻA”

STEFAN BAĆKO

PIOTRKÓW TRYBUN.

ULICA GARNCARSKA 5

271-k

Wytwórnia Wód Gazowych
Mineralno-Owocowych
oraz Rozlewnia Piwa

„ZDRÓJ”

Piotrków Tryb. ul. Zamkowa 8
tel. 12-21

D. BYKOWSKI I S-KA

261-u

MŁYN MOTOROWY

St. NOWICZ

Gluchów, gm. Kruszów

pow. łódzki

260-k

STOLARNIA MECHANICZNA

ROBÓT BUDOWLANYCH

I MEBLOWYCH

St. Krawiec

PIOTRKÓW TRYB.

ul. Próchnika 25 — tel. 13-82.

258-k

ROZLEWNIA PIWA
I WYTWÓRNIA WÓD
GAZOWYCH

W. RYBIŃSKI

Piotrków Tryb.

ul. Starowarszawska 33

tel. 13-80.

255-k

ŁUSZCZARNIA
RÓŻNYCH KASZ

**J. Jędrzejczyk
i S-ka**

Piotrków Tryb.

ul. Tomickiego 25

257-u

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Kronika Piotrkowa



Czwartek, 22 lipca 1948 r.
Dziś: Manifest P. K. W. N.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

LEKARZ DYŻURNY UBEZP. SPOŁECZ- NEJ.

W czwartek dnia 22 b.m. przyjmuje w
ragłych wypadkach dr. Skalski, ul. Słowa-
ckiego 35 parter.

Sulejów - zabytek średniowiecza zostanie przywrócony do dawnego wyglądu

Spośród zabytków w woj. łódzkim, objętych pracami konserwatorskimi, na pierwsze miejsce pod względem rozmiarów robót rekonstrukcyjnych oraz ich zaawansowania wysuwa się budynek opactwa cystersów w Sulejowie nad Pilicą. Ostatnio powstało w Łodzi Towarzystwo Przyjaciół Sulejowa, które projektuje przejęcie tego pięknego zabytku architektury romańskiej i urządzenie w jego części osiedla — domu wypoczynkowego dla pracowników nauki i sztuki.

Obecnie prowadzone są roboty przy re-

konstrukcji murów opactwa oraz kościoła pochodzącego z XII wieku. W wyniku obniżenia terenu kościoła odkryto brukowane podwórko, pochodzące z XVII lub XVIII wieku. Poza tym dokopano się do fundamentów i części murów wrydarza i krucganków, otaczających wrydarz oraz natrafiono na piękne fragmenty architektoniczne.

Ostatnio podczas robót odsłonięto spod późniejszych naleciałości, późnobarokowa zakrytą i absydę kościoła, w związku z czym przywrócony został do pierwotnego stanu fronton absydy, utrzymany w stylu romańskim.

Do uzupełnienia wyrw w murach i skarpach absydy użyte będą kamienie z kamieniołomów w Żarnowcu w pow. koneckim,

identyczne z użytym przy budowie kościoła piaskowcem, pochodzącym z prastarych i zasypanych już obecnie Kamieniołomów Szydłowieckich. W ciągu r. b. zakończone będzie również wykładanie piaskowcem ścian absydy i dwóch kaplic bocznych. Przewidziane jest też całkowite zakończenie rekonstrukcji kapitułarza z krucgankiem, zakonserwowanie resztek murów klasztornych i odtworzenie wrydarza.

Towarzystwo Przyjaciół Sulejowa projektuje stopniowe przywrócenie do pierwotnego stanu (wiek XIII) tych budynków zabytkowych dawnego opactwa, które są najstarszymi partiami całego obiektu. Roboty przy rozkopywaniu murów palacu opackiego i jego podziemi trwają.

Zycie sportowe Piotrkowa

NIUDANY REWANŻ

Onegdaj piotrkowianie wyjechali na mecz rewanżowy w boksie do Łodzi z „Victorią” o morale mistrzostwo klasy B.

Ponieważ Concordia II wyjechała w osłabionym sześciuosobowym składzie, rewanż przegraliśmy w stosunku 12:4. Jak się dowiadujemy, zwycięstwo to nie wystarczyło łobuzom i wystąpili oni do ŁOZB o przyznanie im zwycięstwa walkowerem 16:0.

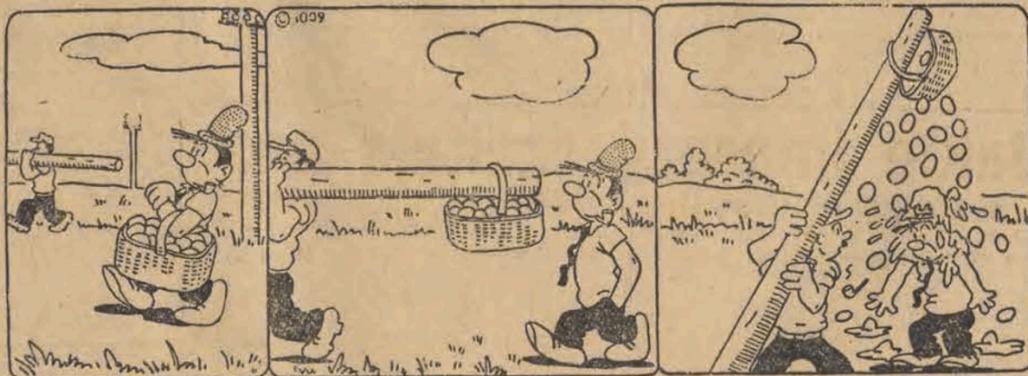
GRAMY Z TOMASZOWEM

W dniu dzisiejszym reprezentacja Piotrkowa spotka się na boisku ZCh. KS „Concordia” z reprezentacją miasta Tomaszowa. Równocześnie do Tomaszowa jadą nasi gracze rozegrać mecz o puchar Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Skład drużyny, która wyjechała do Tomaszowa przedstawia się następująco: bramkarz Dylong, rezerwa Kapuściński, obrońcy Redelewski oraz Szuja. Na pomocy staną gracze, których wyrobienie zapewne zadecyduje o wyniku meczu, mianowicie, Owczarek, Książczak i Stuziński (w rezerwie Dudziński). W ataku — bracia Golanowscy i Ryderowie oraz Szulc lub Zielenka w rezerwie.

W Piotrkowie staną na boisku o puchar Prezydenta Miasta następujący gracze: bramkarz Radzikowski, rezerwa Dzieciaszek. Obrońca — Adriańczyk, Urbański, Lada, W ataku — Wnukowski, Sentorek, Borowiecki, Lysoń, Cukrowski, Słodkowiec i Piłka. Jak widzimy, skład obydwu reprezentacji jest dość silny. O ile ambicja drużyn będzie gra zespołowa, możemy być pewni zwycięstwa.

Przygody Jasia Wierciniety



Ciężki koszt!

Wygoda!

Ojoj! Jajecznicą!

Młodzież w dniu Święta Odrodzenia

W dniu dzisiejszym największy ośrodek kolonii letnich w województwie łódzkim — Włodzimierzów, obchodzi uroczyste rocznicę PKWN i Święta Odrodzenia Polski. Dzięki staraniom specjalnego Komitetu Ochoodu Święta, reprezentującego grupy młodzieży piotrkowskiej, łódzkiej, warszawskiej oraz wszystkich obozów harcerskich, program uroczystości za-

porządka się bardzo bogato. Z samego rana w poszczególnych koloniach i obozach odbędzie się uroczysta pobudka, później odczyty i pogadanki okolicznościowe, a następnie wielka defilada młodzieży.

Po południu dzieci popisywać się będą wobec rodziców i gości występami artystycznymi. Uroczystości zakończą się tradycyjnymi ogniskami.

Z frontu współzawodnictwa pracy

W wyniku współzawodnictwa podjętego między Elektrownią piotrkowską a zgierską, zwycięstwo w miesiącu maju odnieśli pracownicy piotrkowscy, natomiast w

czerwcu — zgierscy. Ostateczne wyniki współzawodnictwa podamy w najbliższym czasie.

Współzawodnictwo z Tomaszowem trwa.

Nowa lecznica dentystyczna

W tych dniach uruchomiona została przy ul. Stalina 45 nowoczesnie urządzona przychodnia dentystyczna Ubezpieczalni Społecznej. Lecznica posiada narazie dwa gabinety dentystyczne oraz pracownię zębów

sztucznych. Każdy ubezpieczony winien się zgłaszać bezpośrednio do lecznicy, gdzie załatwia się na miejscu wszelkie formalności. Lecznica czynna jest od 8-ej do 15-ej.

Z miasta i z powiatu

PIJACY W CYRKU.

W ostatnich czasie punktem zbornym wszystkich pijaków stał się cyrk. Przycho- dzą tam oni codziennie. Jedni zachowują się spokojnie śpiąc na placu koło cyrku lub na ławkach podczas przedstawienia, inni natomiast urządzają „cyrk w cyrku”.

W ostatnich dniach wywołali tu awantury znani opoje: Jan Kabziński zamieszkały przy ulicy Roosevelta 23 oraz Władysław Wnuk, udający zawodowego boksera przed biletorem cyrku.

Obu niespokojnych amatorów alkoholu odprowadziła do aresztu Milicja Obywatelska.

Zapłacą oni też wysokie kary za zakłócenie spokoju publicznego.

NAPAD NA SPÓŁDZIELNIĘ.

Onegdaj około godziny 23-ej został dokonany zbrojny napad na Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Nagurzych gm. Goleśze. Sprawcami napadu było czterech bandytów, dwóch z nich posiadało broń krótka.

Bandyci dostali się do spółdzielni po sterroryzowaniu sklepowej, którą zmusili do otwarcia.

Zrabowali oni 12 tysięcy zł. gotówką oraz 50 tysięcy w towarach tekstylnych i papierosach.

Posterunek Milicji Obywatelskiej prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Łowicz

Społeczna Komisja Kontroli Cen działa

Na skutek protokołu Społecznej Komisji Kontroli Cen w Łowiczu Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała grzywną następujące osoby:

Stanisława Dąbrowskiego, właściciela piekarni w Łowiczu ul. Stanisławskiego 3, który sprzedawał chleb żytni z mąki nisko procentowej po nadmiernych cenach — grzywną 30 tys. zł.

Taczanowską Zofię, właścicielkę sklepu spożywczego zam. we wsi i gminie Łyżkowice, która nie posiadała cennika, oraz nie uwidaczniała cen na artykułach wystawionych na widok publiczny — grzywną 5 tys. zł.

Mieczysława Perzyńskiego, prezesa Spółdzielni Samopomoc Chłopska zam. we wsi i gminie Domaniewice, który pobierał w sklepie, którego jest kierownikiem nadmierne ceny za sól — grzywną — 5 tys. złotych.

Józefa Wójcika, kierownika Spółdzielni Samopomoc Chłopska zam. w Zdunach Kościelnych gm. Bąków za brak cennika grzywną 3 tys. zł.

Marianne Skolimowską właścicielkę straganu żywnościowego zam. w Łowiczu ul. Katarzynów 45, która nie posiadała cennika i nie ujawniała cen na artykułach wystawionych na widok publiczny — grzywną 3 tys. złotych.

Jadwigę Krogalską, właścicielkę owocarni zam. w Łyszkwicach ul. Piłsudskiego, która nie miała cennika i nie ujawniała cen na artykułach wystawionych — grzywną 5 tys. złotych. (Zal).

Krzyże Zasługi dla kolejarzy łódzkich

W przeddzień Święta Odrodzenia w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi odbyła się uroczystość dekorowania Krzyżami Zasługi oraz medalami Zwycięstwa i Wolności zasłużonych pracowników kolejowych z całego terenu Dyrekcji. Jednocześnie wręczone zostały nagrody 6 przodownikom pracy.

Dekoracji dokonał dyr. Bader. Krzyże Zasługi, srebrne i brązowe otrzymali kolejarze zasłużeni w walce z okupantem. Medale Zwycięstwa i Wolności przyznane zostały dalszym 30 pracownikom kolejowym, a wartościowe upominki w postaci zegarków i rowerów otrzymali przodownicy pracy. Nadano również sto kilkadziesiąt dekretów nominacyjnych i awansowych.

Dyr. Bader przemawiając podczas uroczystości, przypomniał obecnym wytyczne, nakreślone przez Manifest Lipcowy PKWN. Mówca stwierdził, że wytyczne te są w pełni realizowane.

Dyr. Bader podziękował następnie odznaczonym pracownikom wyrażając przekonanie, że dalsza ich praca będzie nie mniej intensywna i owocna.

Trybuna wolności

ORGAN K.C.P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE”

romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Ralei — Orkiestra. Bilety wcześniej do nocy w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Elchle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś o godz. 19,45 „W OGRÓDZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińską, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedi muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odwołują próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BALTYK — „Postrach Mórza”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

BAJKA — „Gasnący Płomień”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przemiesiło do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

HEL — „Konik Garbusek”

MUZA — „Casablanca”

POLONIA — „800-lecie Moskwy”
dodatek: Przegląd sportowy Nr 8/48
godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość Maksyma”
godz. 18, 20, w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Dziewczeta z baletu”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

ROMA — „Wiosna”
godz. 18, 20, w niedz. 16.

REKORD — „Życie Emila Zoli”
godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.

STYLOWY — „Wyspa bezimienna”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

ŚWIT — „Carrie kłamie”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 14, 30.

TECZA — „Monsieur la Souris”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wakacje”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

WISŁA — „Melodia serc”, godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

WŁOKNIARZ — „Melodia Serc”, godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Postrach Mórza”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

ZACHĘTA — K'no nieczynne z powodu remontu.

Co usłyszymy przez radę

7.05 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.20 Rezerwa dziennika. 8.50 Program dnia. 9.00 (L) Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Garnizonowego w Łodzi. Kazanie w głosi Ks. Płk. Wł. Ławrynowicz. 10.00 (L) Utwory P. Czajkowskiego (płyty). 11.15 (L) Koncert utworów Haendla (płyty). 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 Rezerwa. 13.45 Audycja dla wsi. 14.30 (L) Utwory L. v. Beethovena (płyty). 15.45 „Manifest PKWN” — odczyt. 16.00 Muzyka poważna. 16.40 Audycja dla dzieci. 17.00 „Mówi Wyższa Ziemia Odzyskanych”. 17.05 „Popularna muzyka polska”. 18.35 Montaż literacki. 18.55 Rezerwa. 19.30 (L) Koncert muzyki czeskiej (płyty). 21.00 Dziennik. 22.00 (L) Symfoniczna muzyka holenderska (płyty). 22.25 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.28 (L) Omówienie programu lok. na jutro. 22.35 (L) Polska muzyka symfoniczna (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Program na jutro. 23.30 (L) Zakończenie audycji i Hymn.
D-O28473

Ze sportu

Jedną koszulkę zdobył - teraz myśli o drugiej Pięć minut z nowokreowanym mistrzem Polski na szosie

Gdy ubiegłej niedzieli późnym wieczorem o trzymaliśmy depeszę o zwycięstwie Pietraszewskiego we Wrocławiu i zdobyciu przez niego koszulki z białym orłem, w całej redakcji nocnej i zecerni zapanowała radość.
— Nareszcie nasz „Pietrek” pokazał swe pazurki — mruzczał pod nosem nasz tytułarz i z werwą wziął się do składania dwuszpalowego tytułu: „Łodzianin Pietraszewski mistrzem Polski na szosie”.
— Taką wiadomość dajcie na pierwszą kołumne — darł się zawsze zafierowany i prędki redaktor nocny, a maszynkarz w mig złożył tych kilkanaście wierszy, aby nie tylko Łódź, ale Kalisz, Ostrów, Piotrków i najdalej prowincje dowiedziały się jak najszybciej o sukcesie łodzianina.
Bo Pietraszewski jest ulubieńcem całej kołarskiej Łodzi, jednym z tych, dzięki którym kolarstwo u nas zdobyło sobie taką popularność. Nic też dziwnego, że każdy jego sukces znajduje tak żywy oddźwięk wśród wszystkich sportowców.
Lutek zapoznał się z rowerem mając 9 lat.

Zawdzięczając temu, że starszy jego brat Marian, który nie dawno dopiero wyczołgał się z życia sportowego, zaczął pracować w firmie rowerowej u Sierpińskiego. Któregoś dnia brat ofiarował mu ramę rowerową, a Lutek z własnych oszczędności podokupywał pozostałe części i wkrótce zmontował swą pierwszą maszynę.
— Ściągać zaczęłem się z błotnikami i na „Torpedzie” — wspomina te odległe dziś czasy Pietraszewski.
— Było nas czterech braci i wszyscy czterej paliiliśmy się do kolarstwa. Dziś kto wie, czy nie byłaby z nas dobra drużyna olimpijska, gdyby wszyscy żyli, ale niestety, jeden z nich zginął w Oświęcimiu, a drugi na wojnie. Pozostałem teraz tylko ja.
— Jak do tej pory jeździłem bez specjalnego powodzenia. Prześladowały mnie gumy i najrozmaitsze defekty. Nie jeden zapewne z młodych kolarzy będąc na moim miejscu machnąłby ręką i rzucił rower w kącie, ale ja postanowiłem choćby na uszach wysunąć się na

czoło naszych szosowców. Zdawałem sobie sprawę, że mam ku temu warunki. No i pracą i sportowym trybem życia dopiąłem swego. W roku ubiegłym zdobyłem mistrzostwo Polski w wyścigu na płozach, a w tym roku mistrzostwo, na którym mi najbardziej zależało — na szosie.
— Po raz pierwszy zaryzykowałem w niedzielnym krótkim finisz na przestrzeni nie dłuższej niż 60 metrów i przekonałem się, że nie jestem mniej szybki od Wrzesińskiego, czy Rzeźnińskiego. Rzeźnicki poślagnął na kółku Wrzesińskiego, ale nie spodziewał się, że jednocześnie i mnie wyprzedził z grupy. W ostatnich metrach obszedłem obydwóch warszawiaków i pierwszy wpadłem na metę.
— Trasa wyścigu — mówi nowokreowany mistrz Polski — była równa jak stół i tak monotonna, że można było usnąć na słodek. Czas można było wykręcić lepszy, ale nikt nie miał ochoty na rozrobki. Wszyscy jechaliśmy na finisz. Jedyną ucieczką zamierzałem Sałyga. Po 120 km, Tolek urwał się i przez 25 km kręcił sam, ale niestety załamał się i dał się dośc.

Kończymy naszą rozmowę. Na zakończenie pytamy się jeszcze o najbliższe plany Pietraszewskiego. Lutek przez chwilę zastanawia się i odpowiada: „chciałbym zdobyć jeszcze górskie mistrzostwo Polski.”

Co nas dzisiaj czeka? w pierwszym dniu ogólnopolskich igrzysk sportowych włóknarzy

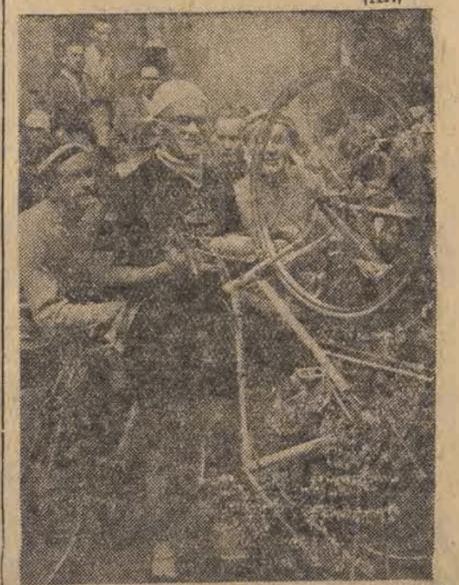
Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi cztero-dniowe Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włóknarzy, będące ostatnią eliminacją przed Ogólnopolskimi Igrzyskami Związków Zawodowców w Warszawie.
Program dzisiejszych imprez przedstawia się następująco:
CZWARTEK 22 LIPCA:
Godz. 9.00. Zbiórka klubów i Reprezentacji w Parku im. ks. Poniałowskiego.
Godz. 10.00. Złożenie wieńca na Płycie Nieznanego Żołnierza.
Godz. 10.30. Defilada.
Godz. 12.00. Otwarcie Igrzysk przed siedzibą Zarządu Głównego, ul. Traugutta 18.

ŁÓDŹ, godz. 16.00. Stadion Włóknarzy, ul. Killińskiego, róg Tymienieckiego — pływani, gry sportowe żeńskie, piłka nożna.
Godz. 16.00. Stadion „Wima” — lekkoatletyka męska i żeńska, tenis.
Godz. 18.00. Boisko DKS — piłka nożna.
Godz. 18.00. Boisko „Arco” — gry sportowe żeńskie.
ZGIERZ: Godz. 18.00. Stadion Miejski — piłka nożna.
ALEKSANDRÓW. Godz. 16.00. Boisko Miejskie — boks.
PABIANICE. Godz. 18.00. Stadion PKS — piłka nożna.
TOMASZÓW MAZ. Godz. 16.00. Stadion W. P. — boks.

Tylko dwa spotkania eliminacyjne odbędą się w ramach piłkarskiego turnieju olimpijskiego

LONDYN (obsł. wł.) — Wobec zmniejszenia się ilości państw uczestniczących w olimpijskim turnieju piłkarskim do 18 zespołów, Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej postanowił przeprowadzić tylko dwa spotkania eliminacyjne zgodnie z odbytym już losowaniem.
Dnia 26 lipca Irlandia spotka się z Holandią w Portsmouth, a Luxemburg grać będzie tego samego dnia z Afganistanem w Brighton.

(W razie wyniku remisowego drużyny powtórzą mecz następnego dnia).
Wylonione w ten sposób 16 zespołów stanowiąc pierwsze rundę turnieju olimpijskiego. Szczegóły odnośnie spotkań tej rundy, które rozegrane zostaną w Londynie w dniach 31 lipca i 2 sierpnia, podane zostaną przez Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej (FIFA) po zebraniu, które odbędzie się w Londynie dnia 25 lipca br.



Lucjan Pietraszewski wśród swoich wielbicieli

Zamiast Londynu — Amsterdam Na mistrzostwach świata nie powinno już zabraknąć naszych kolarzy

Każdy niemal wyjazd naszych sportowców za granicę budzi w kraju wiele dyskusji na temat, czy warto było ich wysłać, czy nie lepiej byłoby te pieniądze obrócić na inny cel itp. Wyjazd naszych kajakowców na olimpiadę spotkał się z silną krytyką i wywołał przede wszystkim wśród samych nawet sportowców niesportową zazdrość. Najbardziej może zadroszczyć wyjazd do kajakowców kolarze, a może nawet nie tyle sami kolarze, co ich sympatycy i kibice. Ci są zawsze najbardziej „pokrzywdzeni” i najdotkliwiej przeżywają podobne „tragedie”. Kolarz cóż, pobiadoli, ponarzeka, a w końcu dosiędzie swego stalowego rumaka i... z wiatrem zgubi swą „krzywdę”.
Trzeba jednak na trzeźwo zastanowić się, czy wyjazd naszych sympatycznych chłopaków przyniósłby im jakies sukcesy w Londynie i czy nie lepiej się stało, że zamiast na olimpiadę mają pojechać ponoc na mistrzostwa świata do Amsterdamu.
SZOSOWCY NIE MIELI PO CO JECHAĆ DO LONDYNU
Jeżeli możemy pomyśleć o jakichkolwiek sukcesach na arenie międzynarodowej, to przede wszystkim musimy mieć na myśli naszych szosowców. Ci poczynili niewątpliwie duże postępy i w chwili obecnej są o klasę lepsi, aniżeli byli przed wojną, na co wskazują przede wszystkim ich czasy. Poprawili również znacznie swą taktykę jazdy, dzisiaj potrafią jeździć już zespołowo (o czym dawniej było nie do pomyślenia) i wygrywać swoje atuty w zależności od charakteru wyścigu.
Są to ważne zalety, które nabywa się tyl-

ko przez częste starty w silnej i wyrównanej konkurencji. Wyścigów w konkurencji międzynarodowej nasz kolarze nie mieli wprawdzie wiele, ale już takie dwie imprezy, jak wyścig Warszawa — Praga Warszawa i dookoła Polski — dały im wiele doświadczenia i rutyny — mimo to nie wróżylibyśmy im żadnych sukcesów na olimpiadzie w Londynie, gdyby się tam znaleźli i przyznajmy otwarcie, że uważalibyśmy ich wyjazd za... chybiony.
Olimpijski wyścig szosowy, jak w ogóle większość wyścigów szosowych dla amatorów na Zachodzie, rozgrywane są na trasie nie dłuższej od 100 kilometrów i to już chyba mówi wszystko. Jest to więc wyścig obliczony wyłącznie na szybkość, do którego potrzebny jest odpowiedni sprzęt i przygotowanie, którego nasi zawodnicy na tym dystansie nie mają, gdyż wszystkie wyścigi szosowe są u nas rozgrywane na dystansach o wiele dłuższych.
TOROWCOM STAŁA SIĘ KRZYWDA
Pozostają więc jeszcze torowcy. Mowa może być tylko o dwóch: o Kucpaku i o Beku. Ich wyjazd uważalibyśmy za bardziej wskazany, chociaż szanse ich na zajęcie jakiegoś punktowanego miejsca byłyby jeszcze mniejsze od szosowców. Ale torowcy nasi mogliby przynajmniej wiele skorzystać startując w najbliższej konkurencji międzynarodowej, z którą, w przeciwieństwie do naszych szosowców, nie mają zupełnie styczności. Wyjazd więc na olimpiadę przyniósłby przynajmniej im wiele korzyści i niewątpliwie wpłynął na podciągnięcie się ich przynajmniej o klasę. Bek ma wszelkie zadatki na sprintera o dużej klasie

międzynarodowej, ale nigdy nim nie zostanie startując wyłącznie za... Kucpakiem.
OKAZJA DO EWANŻU
Pozostają nam jeszcze mistrzostwa świata w Amsterdamie. Sądymy, że tutaj już nie zabraknie naszych kolarzy, ani szosowców (wyścig szosowy rozegrany zostanie na dystansie 200 km — a więc na „naszym” dystansie), ani torowców — w przeciwnym wypadku kolarstwo nasze byłoby rzezczywiście sportem upośledzonym. A przecież na to chyba nie zasługujemy!

Odprawa naszych olimpijczyków

WARSZAWA (obsł. wł.) — Onegdaj odbyła się w sali konferencyjnej Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie odprawa zawodników i towarzyszących im osób, udających się na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

123 Czechów jedzie do Londynu

PRAGA (obsł. wł.) — Podano tutaj do wiadomości, że ekspedycja olimpijska Czechosłowacji na Igrzyska w Londynie składać się będzie ze 123 osób, w tym 70 zawodników. Pierwsza grupa ekspedycji opuści samolotem Pragę dnia 23 lipca.

Ligowe wczasy

KRAKÓW (obsł. wł.) — Korzystając z 3-tygodniowej przerwy w zawodach piłkarskich ligowi gracze drużyn krakowskich wyjechali na wczasy. Drużyna „Cracovii” łącznie z kierownictwem udała się do pobliskich Myślenic, gdzie ma umożliwiony trening na miejscowym stadionie.
Drużyna „Wisły” pod kierownictwem trenera Kuchynki wyjechała na Halę Gasiennicową. Ligowcy „Tarnovii” spędzają 3-tygodniowe wczasy w Porąbce K/Rowna.

Znow rekord świata

MOSKWA (obsł. wł.) — Znany sztangista radziecki, rekordzista świata, Iwan Malijew (Spartak) ustanowił nowy rekord świata w wadze półciężkiej, w podnoszeniu ciężarów, wyrywając lewą ręką 111,5 kg. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 6,5 kg.

Jakie imprezy czekają nas w miesiącach propagandy sportu

plywackiego — lipcu i sierpniu
Kalendary imprez pływackich w obecnym sezonie letnim przedstawia się następująco:
22 — 25 lipiec: I runda rozgrywek Ligi piłki wodnej w Warszawie.
31 lipiec — 2 sierpień: Rozgrywki o wejście do Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.
Początek sierpnia: Igrzyska Bałkańskie w pływaniu, skokach i piłce wodnej w Albanii.
8 sierpień: Międzymiastowe zawody Gliwice — Warszawa w Gliwicach.
14 — 16 sierpień: Główne mistrzostwa Polski we Wrocławiu.

20 — 21 sierpień: Zawody pływackie w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowców w Warszawie.
29 sierpień: Wyścig pływacki Wilanów — Warszawa.
29 sierpień: Rewanżowy mecz pływacki Czechosłowacja — Polska w Pradze.
4 — 7 wrzesień: II runda rozgrywek Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.
5 lub 12 wrzesień: Zawody — zamknięcia sezonu.